

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.  
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),  
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

## 15

WŁOSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.  
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Stany Zjednoczone proponują mediację w konflikcie japońsko-brytyjskim

Tokio, 19. 6. (t). Amerykański charge d'affaires Dooman odbył dziś rano konferencję z szefem sekcji amerykańskiej w japońskim ministerstwie spraw zagranicznych. Dyplomata amerykański zakomunikował oficjalnie rządowi japońskiemu deklarację Cordell Hull'a, w której amerykański sekretarz stanu proponuje pośrednictwo konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Tientsinie w likwidacji zatargu japońsko-angielskiego, oczywiście o ile zainteresowane rządy wyrażą życzenie. Bezsprawnie po rozmowie z Joszizawą, szefem sekcji amerykańskiej, Dooman przyjęty był przez ministra Aritę. Wiadomość o tych rozmowach dała podstawy prasie do czynienia najrozmaitszych domysłów na temat ewentualnej mediacji Stanów Zj. Pomimo oficjalnego stanowiska rządu japońskiego, które wyklucza mieszanie

## DZIŚ ciagnienie I-ej klasy !!

Wygra ten kto gra. Podajemy szczęśliwe numery do wyboru:

4798	148077	18206	11894	30280	4797	117321	30269	117341
42230	115436	117360	11239	108710	20375	5528	30264	11883
11234	11893	148073	108706	30263	30261	6410	5530	159367
31795	8279	31796	11232	33746	4794	8278	11237	31792
5519	8274	4792	129403	8277	5512	148076	40816	11882

KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY 5

„KLASÓWKA“

Henryk Sperling

ul. Stolarskiej

Telefon 125-93.

się trzech mocarstw w tym zatargu, opinia japońska uznaje, iż Stany Zjednoczone są jedynym naturalnym arbitrem w tym wypadku.

nić sytuację z rządem japońskim. Rząd brytyjski w związku ze sprawą tientsińską utrzymuje łączność z rządem francuskim i z rządem Stanów Zjednoczonych.

## Londyn radzi nad represjami

### Deklaracja Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 19. 6. Dziś o godz. 10-tej przed południem zebrał się komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego celem rozważenia sytuacji wytworzonej przez trwającą blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie. Na posiedzeniu komitetu odczytane zostały sprawozdania na temat sytuacji w Tientsinie opracowane przez rzeczoznawców Foreign Office, ministerstwa handlu i ministerstwa skarbu. Sprawozdania te zawierają również projekty zarządzeń specjalnych, które mogłyby być podjęte jako represje przeciwko akcji japońskiej w Tientsinie.

Londyn, 19. 6. (t) Premier Chamberlain w Izbie Gmin złożył oświadczenie na temat sytuacji w Tientsinie. Premier oświadczył, że żądanie wydania Japończykom 4-rech Chińczyków zostało skomplikowane przez dołączenie

nie doń szeregu spraw o znacznie większej doniosłości, wchodzących w zakres ogólnej linii politycznej. Premier Chamberlain stwierdził, że rząd japoński nie przedstawił w tej sprawie żadnych żądań oficjalnych. Premier wyraził nadzieję, że może to jeszcze nastąpić. Minister spraw zagranicznych Halifax przyjął dziś ambasadora japońskiego, z drugiej zaś strony ambasador brytyjski w Tokio stara się wyja-

## Jeszcze jeden protest brytyjski

Tientsin, 19. 6. PAT. Agencja Domei donosi, że brytyjski konsul generalny w Tientsinie złożył nowy protest na ręce konsula japońskiego przeciwko brutalnemu traktowaniu obywateli brytyjskich przy przekraczaniu granicy blokowanej koncesji. Konsul brytyjski domaga się jednakowego traktowania obywateli brytyjskich na równi z obywatelami innych państw. Konsul protestował również przeciwko utrudnianiu dowozu żywności na teren koncesji.

## A Japończycy nadal grożą...

Tokio, 19. 6. PAT. Agencja Domei donosi, że rzecznik japońskich władz wojskowych w Tientsinie przypomniał, iż rząd japoński potwierdził szereg razy respektowanie praw i interesów obywateli obcych w Chinach, jednakże jeśli Anglia wywierac będzie presję ekonomiczną na Japończyków, to wówczas władze wojskowe w Tientsinie będą mogły uznać się za zwolnione z powyższych zobowiązań.

## Blokada Tientsinu — posunięciem uzgodnionym z osi

Berlin, 19. 6. (r). Pod olbrzymim tytułem „Okrążyciele okrążeń“ przynosi organ Goeringa „Essener National Zeitung“ sensacyjne stwierdzenie, że blokada Tientsinu jest reakcją na rokowania w Moskwie. Wszak już Mussolini zapowiedział — przypomina gazeta niemiecka — że mocarstwa osi odpowiedzą na okrążenie angielskie we wszystkich częściach świata. Tientsin jest właśnie częścią tego świata.

## Japonia ma już apetyt na Hong-Kong!

Londyn, 19. 6. (r) Prasa japońska wypowiada pogląd, że nowy rząd chiński winien zażądać od Wielkiej Brytanii odstąpienia Hongkongu, który wobec usadowienia się Japonii w Chinach stracił wszelką wartość ekonomiczną i strategiczną. Kampania ta jest uważana za chęć dalszego zaostrenia sytuacji na Dalekim Wschodzie.

## Możliwość rokowań w sprawie koncesji w Kulangsu

Tokio, 19. 6. (t) Jak się dowiaduje korespondent Agencji Reutersa, przerwane ostatnio rokowania między władzami konsularnymi Japonii i W. Brytanii na wyspie Amoy w sprawie ewentualnej reformy administracji koncesji międzynarodowej w Kulangsu mają być niebawem wznowione.



### KOSTIUMY KAPIELOWE

z konikiem morskim  
Wyłączna sprzedaż.

### Oryg. JANTZENY STROJE PLAŻOWE MODELE

Juljusz Nacht, Kraków, Stradom 5

## NA POSTERUNKU:

## SZEŚĆ MILIONÓW i - ZAMEK

(D. L.) KRAKÓW, 20 czerwca.

Jak spełniona utopia brzmi sprawozdanie z obrad senatu belgijskiego nad kwestią uchwalenia dodatkowych kredytów na rzecz utrzymania uchodźców. Czytając streszczenie tej debaty, w której padały tak dostojne akcenty najszlachetniejszego humanizmu, wprost wierzyć się nie chce, że w czasach, które nazwano — chyba zbyt eufemistycznie — „czasami pogardy”, możliwa była taka godna manifestacja wzniosłych uczuć człowieczeństwa i miłości bliźniego, objawiająca się nie tylko w sentymentalnym współczuciu, do niczego nieobowiązującym, ale wyrażająca się czynem konkretnym, bo obciążeniem własnej kieszeni dla niesienia pomocy najniešťeśliwszym. Ale to jeszcze nie wszystko. Debata w senacie belgijskim, której streszczenie przynieśliśmy w numerze wczorajszym, a której pełny stenogram zasługiwałby na jak najszersze rozpowszechnienie we wszystkich krajach, w milionach egzemplarzy! — ta debata nastąpiła bezpośrednio po tak rycerskim geście, jak owa decyzja rządu belgijskiego, ażeby wpuścić do kraju 250 tragicznych pasażerów osławionego okrętu-widma „St. Louis”, którzy nigdzie schronienia znaleźć nie mogli i w przystępie rozpacz podpisali już zbiorowy „pakt samobójstwa” na wypadek przymusowego powrotu do Niemiec. Jedno i drugie, wyasygnowanie z funduszy państwowych 6 milionów franków na utrzymanie kilku tysięcy uchodźców żydowskich oraz wpuszczenie na ląd 250 pasażerów „St. Louis” — to jak na dzisiejsze czasy niebywały objaw szlachetnej postawy całego społeczeństwa belgijskiego i holenderskiego (gdyż podobnie postąpiła też Holandia), którego nie zdoła zamącić krzykliwa agitacja kilku pism antysemitycznych w Belgii i Holandii, o których każdy wie, że są płatnymi ekspozyturami propagandy niemieckiej.

Uczucie głębokiej wdzięczności, jakie żyjemy wobec rządów i społeczeństw obu tych państw, ze strony których nieraz już doznawaliśmy dowodów niezwyklej zyczliwości, uświadamiamy sobie w całej pełni dopiero na tle dzisiejszej aż nadto dobrze znanej każdemu sytuacji w dziedzinie możliwości imigracyjnych i opieki nad uchodźcami. Poza może jednym... Szanghajem, gdzie dotąd jeszcze wpuszcza się emigrantów z Niemiec na razie bez ograniczeń, nie ma dziś chyba takiego zakątka na kuli ziemskiej, gdzie uchodźca krajów Europy mógłby swobodnie i bezpiecznie się wyładować. Nie zawsze koniecznie antysemityzm musi być motywem zamknięcia bram imigracyjnych danego kraju. Często wchodzi w grę zwyczajna egoistyczna ksenofobia. Kto jeździ często koleją, ten zna dobrze ów nastrój niechęci, z jakim wita się na stacjach każdego nowego pasażera w przedziale, gdzie wytworzyła się już specyficzna atmosfera rozpartej wygodnie k l i k i ludzkiej, niedopuszczającej nowych przybyszów choćby nawet miejsca w przedziale było podostatkiem. Leży to już widocznie w naturze ludzkiej. Otóż wielkie i małe kraje imigracyjne, kraje nieraz o nie ograniczonym dobrobycie, gdzie wpuszczenie kilkuset tysięcy, czy nawet parę milionów imigrantów nie wywołałoby na pewno żadnego wstrząsu gospodarczego, gdzie miejsca jest podostatkiem, gdzie na kilometr kwadratowy przypada niekiedy znikoma ilość mieszkańców, — opanowane są nawskroś atmosferą klik, zazdrośnie strzegącej każdego wolnego metra kwadratowego. Nie ma miejsca, wszystko zajęte!

Belgia jest krajem o n a j w i ę k s z e j gęstości zaludnienia na świecie. Na kilometr kwadratowy przypada w Polsce 89 mieszkańców, we Francji — 76, w Anglii — 193, w Rosji — 8, w Stanach Zjednoczonych — 16, w Kanadzie i w Australii — 1 (jeden!), w Belgii natomiast gęstość zaludnienia wyraża się cyfrą 272 mieszkańców usadowionych na jednym kilometrze kwadrato-

wym! Jeśli więc można mówić o kraju „przeludnionym”, klasycznym przykładem takiego kraju będzie mała Belgia. A jednak ta mała i „przeludniona”, zdawałoby się, ponad miarę Belgia wpuściła dotąd 22.000 uchodźców z Niemiec, w ostatniej debacie zaś, ani referent wniosku rządowego w senacie belgijskim — wybitny działacz obozu katolickiego — ani sam przedstawiciel rządu, minister sprawiedliwości i b. premier Janson ani razu nie posługiwali się argumentem „ciasnoty” i „przeludnienia”. Poszczególni dyskutenci wyrażali natomiast uznanie i wdzięczność rządowi za podjętą inicjatywę, przy czym padały ostre słowa potępienia pod adresem polityki krajów antysemitycznych.

Nie ulega wątpliwości, że w przychylnym ustosunkowaniu się do problemu uchodźców z Niemiec w krajach Europy zachodniej, odgrywają dużą rolę momenty nie tylko emocjonalne, ale i względy czysto gospodarcze. Okazało się mianowicie w wielu dziedzinach, że nowi przybysze nie tylko nie stanowili „konkurencji” dla istniejących już placówek gospodarczych, ale własną pracą, energią i inicjatywą stworzyli nowe gałęzie produkcji, które dały zatrudnienie licznym rzeszom robotników, przyczyniając się tym samym do złagodzenia klęski bezrobocia w danym kraju. Taką pionierską rolę odegrali uchodźcy z Niemiec we Francji, w Anglii, w Holandii i Belgii. W ostatniej jednak decyzji rządu belgijskiego te momenty nie miały znaczenia. Nie wchodził tu w grę przeceń w grę element zasobny w kapitały, któreby mógł inwestować w kraju. Chodziło o ludzi wyrwanych z piekła, którzy przeszli najpotworniejsze cierpienia

w obozach koncentracyjnych, a potem przeżyli straszną odyseję po lądach i morzach. Belgia daje tym ludziom schronienie, a nawet ofiaruje im specjalny zamek, który urządza się umyślnie tak, aby członkowie poszczególnych rodzin nie musieli być rozdzielani, i z funduszy państwowych dopłać się do nich stosunkowo poważne sumy. Ta bezinteresowność zupełna, ta dbałość o wygodę uchodźców, nawet o imponderabilia rodzinne, zasługuje na szczególne podkreślenie.

Jakże wzruszająco brzmią słowa ministra sprawiedliwości Jansona, który uzasadniając projekt rządowy zaznacza, iż wie wprawdzie, że żądanie pół miliona franków miesięcznie na rzecz uchodźców w chwili gdy szereg pilnych potrzeb nie może być zaspokojonych, jest żądaniem wygórowanym... „Czyż jednak — mówi dalej ten szlachetny mąż stanu — możemy pozostać bezczynni wobec tego ogromu nędzy? Czy powinniśmy tych ludzi skazać na powolną śmierć, czy samobójstwo, albo też zostawić wszystkich na łaskę publiczną?”

Z głębokim wzruszeniem, a zarazem z pewnym zażenowaniem czytamy te słowa o b c e g o ministra w chwili największego nasilenia tragedii uchodźców — u nas. Bo zważmy, że w Belgii chodzi o ludzi przygarbionych bądź co bądź z czystej litości, wobec których rząd belgijski nie ma absolutnie żadnych zobowiązań prawnych, bo nie są to przecież obywatele belgijscy. Przecież dożgonną wdzięczność pasażerów „St. Louis”, dawnych obywateli niemieckich, zdobyłby sobie rząd w Brukseli, gdyby stworzył dla nich bodaj belgijski Zbawczyń. Zawsze to lepsze niż powrót do Niemiec. A jednak Belgia dała im zamek do dyspozycji, a jednak parlament belgijski uchwalił na rzecz uchodźców sześć milionów franków rocznie,

## MACDONALD COFA SIĘ?

## Statut „nadzwyczajnej mniejszości“ w Palestynie

Genewa, 19. 6. ŻAT. Na dwóch posiedzeniach Komisja Mandatowa zakończyła w zasadzie przesłuchanie ministra MacDonalda. Pytania były mu zadawane w kolejności poszczególnych zagadnień, omówionych w Białej Księdze a więc — imigracja, sprawa rolna i kwestia przyszłej konstytucji Palestyny. W tej ostatniej kwestii MacDonalr obszerniej uzasadnił stanowisko, zajęte przezeń w toku czwartkowego expose. Jego zdaniem, nie jest słuszne twierdzenie,

jakoby polityka Białej Księgi stawiła Żydów w pozycji podporządkowanej Arabom. Rząd brytyjski nie uwalnia się z zobowiązania, ciążącego na nim z racji art. 2 mandatu w sprawie ułatwiania budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Toteż gdyby Żydzi nawet pozostali mniejszością w Palestynie, nie są oni w tym k mniejszością zwykłą (ordinary minority). oni mniejszością nadzwyczajną (extraordinary minority)“. Bez względu na stan liczebny Żydów,

kraj ten stać się ma ich siedzibą narodową, czyli ma im dać statut szczególny — ma to być „jeden kraj w świecie, w którym Żydzi nie będą znosić niepewności i upokorzeń mniejszości“.

Jest to zasada, której przestrzegać należy

w każdym porządku konstytucyjnym w Palestynie. Z drugiej jednak strony mandat nakłada na rząd brytyjski także obowiązek przysposobienia ludności tego kraju do rządów autonomicznych. Wszystkie podjęte dotychczas w tym kierunku próby były nieudane: to Arabowie, to Żydzi odrzucali kolejne propozycje, twierdząc, że są one zbyt korzystne dla strony przeciwnej. Rząd jest jednak zdania, że należy raz jeszcze podjąć odpowiednią próbę. W tym też sensie jest w Białej Księdze mowa o tym, że mają nastąpić zmiany w celu przekształcenia Palestyny w niepodległe państwo. Niemniej jednak Biała Księga nawet nie szkicuje ustroju tego przyszłego państwa. Do czasu wprowadzenia jakichkolwiek zmian upłynąć ma najmniej pięć lat. Poto, by uspokoiły animozje, potrzeba dużo czasu, i minister przyznał, że po pięciu latach stan rzeczy w Palestynie będzie bardziej szczęśliwy niż jest i tym względem dziś. Arabowie i Żydzi powinni się żyć z myślą, że muszą współżyć obok siebie w tym kraju. Toteż dziś jest jeszcze za wcześnie na przepowiadanie czy określanie, jaką postać to współżycie powinno przybrać. Biała Księga antycypuje tylko najbardziej podstawową zasadę przyszłego reżimu, i pod tym względem

dokument ten wyklucza wszelką dominację jednego narodu nad drugim.

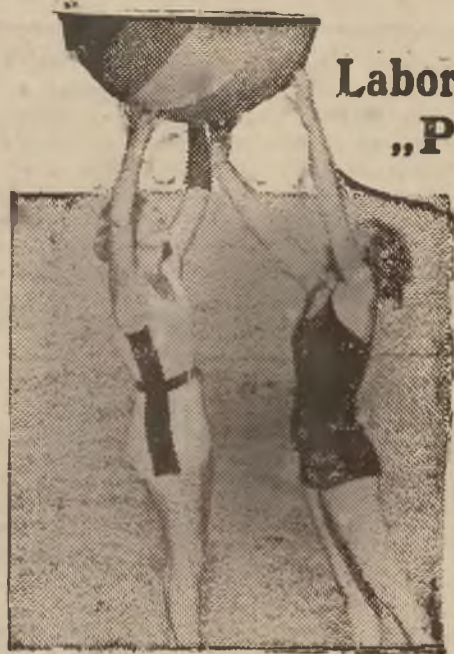
## Narada min. MacDonalda

## z francuskim ministrem kolonij Mandelem

## Nagły odlot z Genewy do Paryża na jeden dzień

Paryż, 19. 6. PAT. Brytyjski minister kolonij Malcolm MacDonald przybył samolotem z Genewy do Paryża. Minister angielski odbył dziś konferencję z francuskim ministrem kolonij Mandelem. Min. MacDonald powróci dziś je-

szcze do Genewy, by móc wziąć udział w posiedzeniu Komisji Mandatowej Ligi, na którym załatwiona ma być ostatecznie sprawa palestyńska w związku z angielską „Białą Księgą“.



## Laboratoria PALMOLIVE stworzyły nowy krem Kosmetyczny

### „PRZYJACIEL SKÓRY“

PRZY ZASTOSOWANIU OLEJKU OLIWKOWEGO I LECITHERINY\*

BĘDZIESZ ZACHWYCONA TYM NOWYM SPOSOBEM PIELEGNOWANIA SKÓRY

OD LAT nie zanotowano żadnego postępu w dziedzinie kremów dla skóry. Kobiety stwierdziły, że istniejące kremy już nie odpowiadają dzisiejszym wymaganiom. Laboratoria Palmolive podjęły więc pracę nad tym aktualnym zagadnieniem.

„DAJCIE NAM“ mówiły kobiety — „krem, któryby wygładzał i wzmacniał skórę i wnikał głęboko w pory, nie rozszerzając ich; krem ten musi również służyć jako podkład pod puder i róż“.

SPEŁNIENIE tych zadań wymagało wielu lat cierpliwych badań. Wreszcie odkryto, że krem przygotowany ze mieszanki olejku

oliwkowego i lecitheryny całkowicie odpowiada wszystkim tym wymaganiom. Lecz jest to kosztowna produkcja. Jedynie przy sprzedaży dużych ilości ceny nasze byłyby dostępne dla wszystkich. Wyzaczyliśmy więc niskie ceny, aby zachęcić każdego, wiemy bowiem, że sława marki Palmolive napelni zaufaniem nawet największych sceptyków.

GDY RAZ tylko użyjesz kremu Palmolive, już nie wrócisz do przestarzałych kremów do skóry. Dziś jeszcze kup pudełko tego nowego, bajecznego kremu.

DO NABYCIA wszędzie w 4 dogodnych wielkościach.



\* Lecitheryna, tajemnicza mieszanka drogocennych i rzadkich składników, odżywia tkanki i jest łatwo wchłaniana przez skórę.

OTO 5 NIEDOŚCIIGNIONYCH ZALET KREMU PALMOLIVE

- 1) Zawiera olejek oliwkowy i lecitherynę\*
- 2) Chroni skórę od nadmiernego słońca i wiatru.
- 3) Stanowi doskonały podkład pod puder i róż.
- 4) Nie rozszerza porów i nie wysusza skóry
- 5) Oczyszcza, udelikatnia i wygładza skórę.

Krem Palmolive „Przyjaciel Skóry“ na olejku oliwkowym i lecitherynie, jest siostrzanym produktem mydła Palmolive.

## Dziś punkt zwrotny w rozmowach moskiewskich?

Londyn, 19. 6. (t) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, że we wtorek po południu ambasadorzy W. Brytanii i Francji w towarzystwie p. Stranga przyjdą do premiera sowieckiego Mołotowa, któremu przedstawią propozycje

angielsko-francuskie. Ostatnia rozmowa z premierem Mołotowem odbyła się w piątek po południu, kiedy to premier sowiecki zakomunikował ambasadorom szereg uwag swego rządu w związku z przedstawionymi mu propozycjami.

## Ruchy wojsk niemieckich w Czechach i Nadrenii

Londyn, 19. 6. (r) „Daily Herald“ donosi, że w Nadrenii mają miejsce dalsze ruchy wojsk. Szereg szkół zostało opróżnionych, a w majątkach ziemskich przygotowuje się pomieszczenia dla żołnierzy. Na granicę holen-

derską skierowano liczne oddziały lekkich czołgów. W „Protektoracie“ trwa w dalszym ciągu przesuwanie szeregu jednostek ku Słowacji, dokąd idą całe kolumny samochodów.

## Generalny konsulat brytyjski w Pradze na miejsce zlikwidowanej ambasady

Londyn, 19. 6. PAT. Parlamentarny podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Butler oświadczył dziś po południu w Izbie gmin, że rząd brytyjski zwrócił się do rządu Rzeszy o udzielenie exequatur dla konsula generalnego W. Brytanii w Pradze. Motywując decyzję rządu ustanowienia w Pradze czeskiej konsulatu generalnego W. Brytanii, wiceminister Butler powołał się na oświadczenie sir John Simona złożone w Izbie 26 maja, w którym tenże oświadczył, że ustanowienie konsulatu brytyjskiego

w Pradze jest pożądane zarówno ze względu na konieczność ochrony obywateli brytyjskich w Czechach, jak i ze względu na konieczność udzielania wiz osobom opuszczającym Czechy, a mającym prawo udania się do Anglii lub posiadłości brytyjskich.

Zaznaczyć należy, że do dnia 15 marca b. r. w Pradze czeskiej nie było konsulatu brytyjskiego, a istniał jedynie wydział konsularny przy angielskiej placówce dyplomatycznej.

## Hiszpania jednak zachowa neutralność

Londyn, 19. 6. (r) „Daily Express“ przynosi wywiad z szefem hiszpańskiej misji wojskowej, która niedawno bawiła w Berlinie, generałem Aranda. Oświadczył on, że na wypadek wojny Hiszpania zachowa wobec Włoch i Niemiec życzliwą neutralność, jednak dalej nie pójdzie. W konsekwencji odrzu-

ca Hiszpania wszelkie pakty wojskowe jak również współpracę fachowców niemieckich przy budowie hiszpańskiej sieci drogowej i komunikacyjnej, mającej służyć obcym celom strategicznym, nie pozwoli również żadnemu państwu na korzystanie z jej portów jako baz morskich.

## Autobus rozbił się na Grossglockner

Wiedeń, 19. 6. (t) Na słynnej szosie na Grossglockner pod Heiligen Blut wydarzyła się wczoraj wieczorem wstrząsająca katastrofa. Autobus z 32 pasażerami najechał na drzewo, a następnie stoczył się ze zbocza wzniesienia, po

którym przebiega szosa, 10 osób zginęło na miejscu, 11-ta osoba zmarła dziś rano w szpitalu, 21 pasażerów rannych przebywa na kuracji w szpitalu. Wszyscy ranni znajdują się w stanie groźnym.

## Pierwszy lot pasażerski „Atlantic Clipper“

Marsylia, 19. 6. (t) Wodnosamolot „Atlantic Clipper“ przybył do Marsylii o godz. 15

min. 22, kończąc w ten sposób pierwszy przelet przez Atlantyk z pasażerami. Samolotem tym przybyło do Marsylii 18 dziennikarzy amerykańskich.

## Szczegóły zamachu bombowego w Haifie

Haifa, 19. 6. ŻAT. Na rynku warzywnym w Haifie eksplodowała dziś bomba o wielkiej sile wybuchowej (zob. str. 13). Wedle informacji policyjnych, na skutek eksplozji 11 Arabów zostało zabitych, 19 zaś odniosło rany. Jedna bomba eksplodowała na Hadar Hakarmel, niszcząc kabinę telefoniczną oraz podziemny kabel. Władze wojskowe ogłosiły dziś stan wyjątkowy w Haifie od godz. 9 rano aż do odwołania.

Haifa, 19. 6. ŻAT. Ukazał się komunikat oficjalny stwierdzający, że na skutek dzisiejszej eksplozji bomby na rynku warzywnym w Haifie zginęło 18 Arabów, w tym 6 kobiet i troje dzieci. Liczba rannych Arabów wynosi 24.

\* \*

Haifa, 19. 6. ŻAT. Wczoraj późnym wieczorem ciężko zraniony został w Haifie w pobliżu Kiriat Eliahu 62-letni Abraham Cadyk. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

\* \* \*

Haifa, 19. 6. ŻAT. Grupa kobiet arabskich demonstrowała dziś przed konsulem niemieckim w Haifie domagając się, aby Niemcy (!?) interweniowały przeciwko zamachom bombowym w Haifie. Konsul niemiecki nie przyjął delegatek demonstracji. Demonstrantki zapowiedziały wysłanie w tej sprawie apelu do Hitlera (sic!).

—oo—

## 9 niezrealizowanych projektów ustawy

Warszawa, 19. 6. (Sin) PID podaje, że wśród 9 niezrealizowanych projektów ustawodawczych, które były zgłoszone bądź przez rząd, bądź przez posłów, znajduje się m. in. projekt ustawy o zniesieniu uboju rytualnego.

—oo—

## Obostrzenia dla studentów Akademii Stomatologicznej

Warszawa, 19. 6. (Sin) Akademia Stomatologiczna w Warszawie wydała zarządzenie, że studenci, którzy nie zdadzą pierwszego roku studiów, mają być pozbawieni prawa dalszych studiów.

—oo—

## „Autonomia“ dla Rusi Zakarpackiej

Budapeszt, 19. 6. (r) W kołach węgierskich krążą uporczywe pogłoski, że rząd węgierski przystąpi niebawem do nadania Rusi Zakarpackiej ustroju autonomicznego, dość zresztą ograniczonego. Charakterystyczne jest, że rząd zamierza się oprzeć nie na kierunku ukraińskim, lecz rosyjskim i ten język będzie obok węgierskiego urzędowym. koncepcja ukraińska jest całkowicie porzucona. Od 1 lipca zacznie wychodzić w Użhorodzie dziennik „Ruskaja Prawda“.



BERNARD SINGER

ZA OCEANEM VII.

## DOLA I NIEDOLA ASYMILACJI

Już w porcie można było się zetknąć ze zjawiskiem, które uderza każdego przyjeżdżającego z Polski do Stanów Zjednoczonych. — Wśród oczekujących znajdowały się różne delegacje polskie. Na trybunie obok ministra Romana i wiceministra Bobkowskiego stali przedstawiciele wychodźstwa, rozmawiając ze sobą po polsku. Język ojczysty zaprawiony zo stał wyrazami angielskimi. Dziewczynki — wręczające kwiaty, mówiły do ministra po polsku, ale po chwili kontynuowały poprzednią rozmowę prowadzoną po angielsku.

Proces asymilacji w społeczeństwie polskim w Ameryce wzmaga się. Brak przyływu emigracyjnego oraz zbyt mała ilość elementu inteligentnego przyczyniają się do wzmożenia tego procesu. Amerykanizacja nie omija społeczeństwa polskiego. Podlegają asymilacji chętnie. W drugim pokoleniu mówią już prawie wyłącznie po angielsku. Język polski jest potocznym językiem starszego pokolenia. Dziecko słyszy i rozumie, może nawet odpowiedzieć z trudnością na pytania, ale słownictwo jest już bardzo mieszane.

Wychodźstwo wieku XIX-go organizowało się tu na wzór emigrantów innych narodowości. Poutworzono związki narodowe, oparto byt tych organizacji o asekurację wzajemną. Rozdzielono się na różne ugrupowania partyjne. Niektóre kłótnie obozów, które miały walor w Polsce przed wojną, są jeszcze dzisiaj modne wśród pewnych grup. Stare spory przedwojenne, dawne niechęci odbijają się tu mocnym echem. Tak kłócą się między sobą strony o przebrzmiałe orientacje z wojny wszechświatowej.

Zadna cenzura nie może pohamować zacieźtrzewienia stron. Mogą pisać co się im żywnie podoba. Nieraz czyta się z rozrzewnieniem opozycyjne i ostre wystąpienia na łamach gazet polskich w Ameryce.

Jak długo trwać będzie walka w prasie? — Wraz ze śmiercią każdego przedstawiciela starego pokolenia odpada raz na zawsze abonent. Nie zastąpi go syn, ani córka. Toteż liczba czytelników spada systematycznie. Gazety istnieją jedynie dzięki subwencjom organizacji, lub z racji przydzielonych ogłoszeń. Przy obecnych nakładach wydawcy dokładają do każdego abonenta.

Żywo redagowany „Nowy Świat“ w Nowym Jorku trzyma się dzięki poparciu wydawcy. — Gdy wchodzi się do lokalu tego pisma, ma się wrażenie, że jest to gazeta olbrzymia z potężnym aparatem redakcyjnym i administracyjnym. Przeważna część pracowników obsługuje przedsiębiorstwo Ampol, zajmuje się sprawami eksportu bekonów. Mówią między sobą po angielsku.

Kościół częściowo przyczyniał się do utrzymania polszczyzny, ale przemożny wpływ Irlandczyków w kościele katolickim paraliżował również i tę akcję. Próba odrodzenia wychodźstwa dokonania procesu polonizacyjnego wśród młodych napotyka na poważny opór. Ukazują się tygodniki w języku angielskim, przeznaczone dla młodzieży polskiej.

Jeden ze starszych emigrantów szepnął mi na ucho:

— Ta młodzież lepiej kocha Polskę, niż my, bo nie rozumie po polsku i nie orientuje się we wszystkich sporach wewnętrznych. Starzy, władający językiem kłócą się o wszystkie szczegóły, są rozgoryczeni, a motorem ich patriotyzmu jest tęsknota.

Mniejsza o szczegóły. Wśród 4 i pół milionowego wychodźstwa polskiego toczy się walka zasadnicza o duszę. Przeważna część Polaków uważa, że skoro już możliwość powrotu do Polski jest zamknięta, skoro wychodźcy zdecydowali się nie wrócić do kraju, należy poddać się procesowi asymilacyjnemu i prowadzić politykę ściśle amerykańską. Wychodźstwo w Stanach Zjednoczonych powinno według tej opinii brać czynny udział w życiu politycznym

# JESZCZE

## DZIS — JUTRO — POJUTRZE

możesz zakupić szczęśliwy los  
w słynnej kolekrutze

# BRACIA SAFIER

Kraków, Rynek Główny 6

## Ciągnięcie I-jej klasy trwa do 23 b. m.

w którym to dniu zostanie wylosowana główna wygrana

# 100.000 złotych

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą

Konto P. K. O. 414.400

kraju, popierać miejscowe partie polityczne przy wyborach do samorządu, kongresu, senatu, a tymbardziej prezydenta. Wychodźstwo łączy się przeważnie z demokratami. Praktyka wspólnego działania z Amerykanami dała w dług tej opinii dodatnie rezultaty. Odtąd w kongresie mają Polacy 7-miu przedstawicieli.

Można być Polakiem i Amerykaninem. Należy według tej opinii skorzystać ze wszystkich prerogatyw równouprawnienia. Toteż Polacy miejscowi chlubią się nazwiskami tych, którzy wybili się na sam wierzch aparatu administracyjnego Stanów Zjednoczonych, podając nazwisko Szymczaka, jednego z gubernatorów Federal Reserve Banku. — Wszyscy ci wybitni Polacy mówią już słabo po polsku, podkreślają swój amerykańizm. Z obywatelstwa amerykańskiego uczynili fetysz. Na wszystkich uroczystościach polskich, gdzie rozlega się hymn polski, zaraz dla podkreślenia swego przywiązania i lojalności grają hymn amerykański.

Jeszcze na większych zebraniach polskich mówi się przeważnie po polsku. Ale już w mniejszych koloniach mówi się na tematy polskie w języku angielskim. Na tych zebraniach słyszeć można było ustawiczne pytania na temat przygotowania wojennego, gorące przysięgi ruszenia do Europy na wypadek wybuchu wojny. Nowy zwrot w polityce przyczynił się również do osłabienia nastroju antysemickiego, który był popierany przez siły zewnętrzne.

Wychodźstwo polskie w Nowym Jorku i innych ośrodkach Stanów Zjednoczonych sasia dowało z dzielnicami emigrantów żydowskich z Polski. W ostatnich latach stosunki się zaostrzyły. Nie przybierały one jednak tak jaskrawej postaci jak w kraju. Nie mogło być oczywiście mowy o akcji czynnej.

Ostatnio pod wpływem rozgrywających się wypadków nastąpiła poprawa stosunków. Na zebraniach polskich występowali przedstawiciele ludności żydowskiej. Zapraszano również delegatów polskich na zebrania żydowskie. — Mówiono o wspólnym wrogu.

Czy przyczyni się to do likwidacji antagonizmów? Dużo lat temu starano się zorganizować na terenie Stanów Zjednoczonych komitet — któryby świecił przykładem i przyczynił się do porozumienia w kraju. Liczono się z sentymentami ludzi na obczyźnie. Kilkadziesiąt lat temu Wojciech Szukiewicz umieścił w „Kurierze Warszawskim“ korespondencje z Parany (Am. połudn.), gdzie obok doskonale funkcjonującej kooperatywy z dobrą kawą i świetnymi wyrobami znajdował się mały sklepik ży-

dowski. Tam sprzedawano cykorię i różne wiktuały. Chłopi zwiędzali sklepik, kupowali cykorię, siedzieli tam długo. Dawali tym samym wyraz tęsknocie. Sklepik przypominał Polskę, stanowił część krajobrazu i ziemi ojczystej.

Kłopoty asymilacji, taktyka narodu bez skupienia terytorialnego rozbitego po różnych miastach, trapi wielu działaczy wychodźstwa polskiego. Mają zmartwienia iście żydowskie. Chcą tak utrzymać polszczyznę, by nie narazić się Amerykanom, chcą tak się amerykańzować, by nie utracić związku z polskością.

Asymilują się naogół dobrze. W wojsku amerykańskim istnieje dość pokaźny procent Polaków — wojskowych na wyższych stanowiskach. Mówią już dawno wyłącznie po angielsku. Należy długo pukać do unieruchomionej końcówki ich nazwiska, by ożywić ich zainteresowanie Polską.

Wielu Polakom wydaje się, że ich nowa ojczyzna przytuliła ich lepiej, oceniła właściwiej, niż kraj ojców. Specjalne dzielnice polskie topnieją coraz bardziej. Wzrost dobrobytu wśród mieszczaństwa i rzemieślników przyczynił się do przeniesienia części ludności z jednej dzielnicy do drugiej. Jest to znana nieuchronna wędrówka w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie w Nowym Jorku. Dawne dzielnice żydowskie przejmują stopniowo w niektórych punktach Murzyni. Do dawnych dzielnic włoskich przenieśli się emigranci innych krajów. Odbywa się stopniowe wynoszenie się z ghetta narodowościowego.

Przy drzwiach domu związkowego w Nowym Jorku stoją gromady. Prowadzą rozmowy między sobą w ten sposób, że Anglikowi może się wydawać, iż mówią po polsku, a Polakowi, że porozumiewają się po angielsku. Szala słownictwa przechyla się jednak na rzecz angielskiego. Przy obecnej polityce emigracyjnej, przy taktyce asymilacyjnej pewnych grup wychodźstwa i nacisku zewnętrznym amerykańskiej, kurczy się liczebno grupa narodowościowa Polaków. Dopływ nowych idei z kraju, agitacja instruktorów nie powstrzymują procesu, który obejmuje wszystkie narody w Stanach Zjednoczonych. Tworzy się „narod amerykański“. Narody mieszają się, pozostawiając na dnie właściwości dawne, ukrytą tęsknotę i wyidealizowane pojęcie u młodzieży o dawnej ojczyźnie. Stare pokolenia, polskie, żydowskie i inne stoją bezradnie wobec tego zjawiska. Czasem boją się przeciwdziałania, by nie popaść pod zarzut obcości. Rzadko kto chce wyzbyć się marki rzekomego stuprocentowego Amerykanina.

## PARADOKSALNY KRYZYS NA DALEKIM WSCHODZIE

# LONDYN GŁOWI SIĘ nad postępowaniem Japonii

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w czerwcu. Japoński urzędnik został zabity przez chińskich terrorystów. Czterej Chińczycy, którzy pod wpływem wymownej perswazji japońskich tortur przyznali się do tej zbrodni, zdołali wyrwać się z rąk kata i schronić się na teren koncesji brytyjskiej w Tientsinie. Japonia zażądała ich wydania, Anglia odmówiła.

Tak zaczął się kryzys który przynieść może nieobliczalne następstwa. Obecnie Japończycy rozpoczęli dotkliwą blokadę koncesji brytyjsko - francuskich, blokadę która paraliżuje całe życie gospodarcze na tym obszarze. Jak przy puszczaają w Londynie, Japonia użyła afery z czterema Chińczykami jako pretekstu dla ostatecznego pozbycia się wpływów europejskich w Tientsinie. W kołach Foreign Office przeważa przekonanie, iż nawet udzielenie zgody na wydanie nieszczęśliwych Chińczyków w ręce katów nie poprawi w niczym sytuacji, albowiem Japończycy pragną zmusić Anglię za pomocą tej blokady do ścisłej kooperacji, któraby wyrażać się miała w całkowitym zerwaniu stosunków z Czang Kai Szkiem. i w pełnej współpracy ekonomicznej z Japonią któraby w rezultacie otworzyła wrota dla japońskiego imperializmu.

Jak wiadomo, oddawna już Japończycy żądali, by państwa europejskie, a zwłaszcza Anglia, zdeklarowały się nareszcie po stronie Japonii wzamian za to otrzymałyby one nie sprecyzowane przyrzeczenia handlowej współpracy z utworzonym przez Japończyków marionetkowym „rządem” chińskim. Anglia, Francja i USA oczywiście nie chciały wyrzec się swoich wpływów bez walki, wobec czego od chwili gdy pierwszy żołnierz japoński wyładował na ziemi chińskiej, toczyła się rów-



ARITA

japoński min. spraw zagranicznych

niez cicha walka między Japonią a państwami Zachodu. Co pewien czas ślady podziemnej walki ukazały się nazewnątrz i wówczas dochodziło do takich incydentów jak pamiętne zatopienie amerykańskiego okrętu „Panay” czy też zamordowanie angielskiego konsula. Zazwyczaj te incydenty miały miejsce wtedy, gdy akurat w Europie wzmagano się napięcie polityczne i Japończycy byli prze-



TIENSIN Z LOTU PTAKA

konani, że Anglia i Francja mają zbyt zapragniętą głowę w Europie, by móc protestować efektywnie na Wschodzie.

Obecny kryzys rozpoczął się w atmosferze względnego spokoju. Tym też różni się on wybitnie od wszystkich poprzednich. Bezkompromisowe i wyzywające stanowisko Japonii świadczy o tym, że Japonia pragnie, niezależnie od sytuacji europejskiej raz na zawsze wyjaśnić sytuację — na swoją korzyść.

Powodów nie brak. Ostatnio Japończycy nie osiągnęli większych sukcesów na polu walki, co więcej, pomoc angielska dla armii chińskiej coraz bardziej daje się Japończykom we znaki. Nic dziwnego tedy, że pragną oni zmusić Anglię za pomocą sankcji ekonomicznych, przez zablokowanie całego handlu w angielskich koncesjach do zerwania stosunków z prawowitym rządem chińskim.

Pewne wypadki jednak, jakie miały miejsce podczas tej blokady, świadczą o tym że nie tylko sprawy chińsko - japońskie leżą u źródła obecnego kryzysu. Oto jak podały pisma angielskie, rygory blokady Japończycy stosują jedynie wobec obywateli brytyjskich Niemcy i Włosi mogą się zupełnie swobodnie poruszać zarówno w Tientsinie, jak i innych portach chińskich. Jakkolwiek tedy całkiem niedawno Japończycy zatrzymali również i statek niemiecki, i wszystkie ich polityczne deklaracje wskazywały jasno na to że pozostali partnerzy paktu anty - kominternowskiego nie bardzo liczyć mogą na japońską pomoc, to jednak obecne postępowanie Japończyków, polegające na wyraźnym faworyzowaniu przedstawicieli państw osi, świadczyłoby o tym, iż Japonia chce jednak przyjąć z pomocą tym państwom przez dokuczanie Anglii na Wschodzie, a zdaniem Niemców, ma uzmysłwić Anglikom, iż także i Anglię można okrażyć...

Takie postępowanie nie byłoby dziwne samo w sobie, albowiem wyzyskiwanie trudności przeciwnika należy przecież do elementarnych zasad gry politycznej. Jedną okolicznością atoli nadaje nieco paradoksalny charakter kulisom obecnego kryzysu. Jak wiadomo, kwestia daleko - wschodnia jest jedną z najważniejszych przeszkód, na jakie natrafiają

rokowania angielsko - rosyjskie. Sowiety pragną zapewnić sobie pomoc angielską również i na wypadek wojny z Japonią, Anglia zaś utrzymuje, iż sprawy daleko - wschodnie dadzą się załatwić pokojowo, toteż nie opłaca się Anglii zrażać sobie Japończyków przez antyjapońskie przymierze z Rosją. Należało się tedy spodziewać, że właśnie teraz w obliczu anglo - rosyjskich rokowań Japonia chce uniknąć wszelkich konfliktów z Anglią, by nie wpędzać Wielkiej Brytanii w ramiona Rosji.

Tymczasem właśnie teraz, kiedy wysłannik rządu angielskiego wyjechał do Rosji, Ja-

SIR ARCHIBALD KERR  
ambasador W. Brytanii w Chinach

pończycy rozpoczęli antyangielską blokadę. Warto przy tym zaznaczyć, że obecne występy Japończyków skierowane są jedynie przeciwko Anglii. Stany Zjednoczone np. nie mają w Tientsinie żadnych prawie zainteresowań nie mają one nawet pretekstu, by protestować przeciwko najnowszym zarządzeniom japońskim. Stoimy przeto przed dziwną zagadką. Japonia z jednej strony omal że zdradza

# „Trzeba stworzyć świat, w którym będzie dość miejsca dla wszystkich“

(Korespondencja własna „Now. Dziennika“)

PARYŻ w czerwcu.



Były minister obcego państwa jest zazwyczaj w Paryżu szarym człowiekiem. Tych byłych mężów stanu, a obecnie emigrantów politycznych, spotkać można po kawiarniach na Champs — Elysees, a niewdzięczni dziennikarze, którzy niegdyś ubiegali się o każde słowo z ich ust, dziś prawie ich nie spostrzegają i nie darzą nawet ukłonem.

W małej kawiarence na Bd. des Capucines spotkałem w tych dniach byłego prezydenta pewnego państwa, który w swoim kraju udzielił mi kiedyś oficjalnej audjencji w pięknym pałacu rządowym. Dziś z ironią wyraził zdumienie, że go przywitałem.

Inaczej rzecz się ma jednak z byłym ministrem, o którym raporty dyplomatyczne sygnalizują, że w najbliższym czasie może on zostać znów ministrem, lub nawet premierem. Dla takiego byłego ministra Paryż jest gościnnym, kochanym miastem, dobrze poinformowane dzienniki poświęcają mu pierwsze szpalty, a Quais d'Orsay podejmuje go śniadaniem.

Tak właśnie dzieje się w tej chwili z b. angielskim ministrem spraw zagranicznych, Anthony Edenem. Bawi on w Paryżu coppersaw tylko w charakterze lektora, zaproszonego na odczyt z serii „Les Conférences des Ambassadeurs“, które w obecnym słabym sezonie teatralnym stanowią główną atrakcję elity paryskiej. Jest jednak faktem niecodziennym, aby odczyt byłego ministra zagajony został przez urzędującego ministra francuskiego. Sam fakt, że minister Paul Reynaud zagał odczyt Edena wmontowany był w kołach dziennikarskich również jako zapowiedź roli, którą odegra zapewne w najbliższej przyszłości najmłodszy mąż stanu Anglii.

Wytworny teatr Marigny wypełniony był

swoich faszystowskich współników przez od mowę brania udziału w europejskiej wojnie, równocześnie zaś zraża sobie Anglię i wzmacnia tym samym stanowisko Rosji — swojego najbardziej niebezpiecznego przeciwnika.

Prasa angielska wysuwa różne teorie dla wytłumaczenia tego zagadkowego postępowania Japonii. Żadne z tych tłumaczeń nie brzmi jednak przekonująco. Najprawdopodobniejsze już wydaje się przypuszczenie, iż Japonia postanowiła spowodować kryzys w Chinach na skutek przemówienia lorda Halifaxa, które potraktowano w Tokio jako widomy znak zachwiania się angielskiej determinacji. Wobec możliwego nowego „Monachium“ Japończycy postanowili za wczasu wykorzystać słabość angielską dla swoich celów.

Jeśli to jest prawdziwym powodem japoń-

skiej sensacji, należy przypuszczać, że obecny kryzys nie zmieni w niczym sytuacji na Dalekim Wschodzie, skoro Japończycy przekonują się, że przemówienie Halifaxa nie było dowodem słabości, lecz wręcz przeciwnie, było gestem człowieka silnego, który po raz ostatni dać chce przeciwnikowi możliwość honorowego odwrotu. Jeżeli chodzi jednak o wyjątkowe prawa Anglików i Francuzów w Tientsinie, to tak czy owak należą one już do przeszłości i Anglicy już dawno pogodzili się z tym, że trzeba się będzie ich wyrzec.

Pytanie tylko czy Japonia będzie na tyle taktowna, by zaoferować Anglii możliwość wycofania się z honorem — w przeciwnym razie bowiem kryzys obecny przedłuży się, zapogni, i kto wie do jakich jeszcze dojdzie może komplikacji.

JÓZEF KARMEL

## DZIS I JUTRO

jeszcze nabyć możesz szczęśliwy los w kolekturze

### K A F T A L A

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2

CHORZÓW

Wolności 26.

BIELSKO

Jagiellońska 1.

Konto P. K. O. 304.061.

po brzegi, a w alejach Champs-Elysees gromadziły się tłumy, aby przynajmniej zdaleka ujrzeć ubranie i krawat p. Edena, słynącego z elegancji.

Gdy Anthony Eden wszedł na trybunę, wraz z trzaskiem aparatów fotograficznych rozległ się szmer wśród żon i przyjaciółek dygnitarzy, które w najbliższych łóżach podawały sobie na ucho uwagi o fiołkach w butonierze p. Edena i o pięknym kroju kołnierzyka. Reszta publiczności pilnie nastawiała lornetki i monokle, aby dojrzeć te detale.

przekonania. Wiecie naprzykład, że zawsze byłem przekonany, iż szczerą przyjaźń i trwałą sojusz między naszymi dwoma krajami i figurują na pierwszym planie wśród warunków, niezbędnych dla utrzymania pokoju... Zadaniem polityka jest wierne zrealizowanie dążeń swego narodu, który zamknięty w granicach własnego kraju nie może ich sam realizować — jakby tego chciał — w bezpośrednim porozumieniu ze swymi sąsiadami, pragnącymi tego samego... Chcemy zbudować świat, w którym będzie dość miejsca dla wszystkich“.



### Trzy ślabonnościach do obstrukcji

łagodnym środkiem regulującym żołądek są pigułki przeczyszczające „ALDOZA“ ze znakiem ochronnym „GORAL“. Stosuje się je również przy nadmiernej otyłości. Nie-wywołują przykrych objawów.

## ALDOZA

Minister finansów, Paul Reynaud, w błyskotliwym zagajeniu przedstawił osobę prelegenta i zgodnie z tematem odczytu, którego tytuł brzmiał: „Europa w roku 1939“, rzucił kilka uwag o sytuacji międzynarodowej. „Żyjemy w okresie, — wyraził się Paul Reynaud, — gdy dla wielu krajów pojęcie „espace vital“ równo znaczne jest z pojęciem „reszty świata“... Trzeba wybierać między armatami i masłem, ale po drugiej stronie Renu wprawia się narodowi, że armatami zdobędzie się masło. Stąd groźba sytuacji, której musimy dziś wspólnym wysiłkiem stawić czoło“.

Pierwsze słowa Edena były odą na cześć Paryża, francuskiej gościnności i tolerancji. Mówca wyraził się, że ślub Johna Bulla z Marianną nie jest tylko związkiem z wyrachowania, ale ze szczerzej miłości.

„Przybyliście dziś tak licznie, — mówi Eden, — zapewne dlatego, że spodziewacie się usłyszeć ode mnie sensacyjne, zakulisowe rewelacje, polityczne tajemnice. Żałuję bardzo, ale moje sekrety są już znane, podobnie jak moje

Anthony Eden przechodzi do omawiania ostatnich wydarzeń politycznych, nawołując do wzmocnienia upadłego autorytetu Ligi Narodów i układów międzynarodowych.

„My, Anglicy, podobnie jak wy, Francuzi żyjemy głęboką nienawiścią do wojny. Jest to nienawiść naturalna dla każdego cywilizowanego człowieka... Dla mężów stanu, godnych tego miana, wojna jest przyznaniem się do niepowodzenia i bezsilności. Nienawiść do wojny odgrywa zawsze doniosłą rolę w orientacji politycznej naszych obu krajów. W ciągu lat ubiegłych usiłowano wielokrotnie przeniesieć to uczucie na teren polityczny, a to ustanawiając naprzykład Ligę Narodów, lub podpisując tu, w Paryżu, pakt Briand-Kellogg. Trzeba przyznać, że znaczenie Ligi Narodów odtąd mocno upadło, a pewne niedawne akty niektórych rządów stanowią pogwałcenie paktu Paryskiego, pod którym figuruje przecież ich podpis obok naszych podpisów. Co do mnie, obstać przy twierdzeniu że zasady, na których opiera się pakt Ligi Narodów i pakt Paryski, są słuszne i konieczne dla pokoju świata. Przyjdzie dzień, gdy świat zrozumie, w jakim stopniu słuszną jest zarówno na terenie narodowym, jak i międzynarodowym maksyma Pitta:

„TAM GDZIE SIĘ KOŃCZY PRAWO,  
ZACZYNA SIĘ TYRANIA“.

Omawiając psychozę strachu przed wojną, mówca podkreśla, że polityka, podyktowana tego rodzaju psychozą, nie może być stosowana przez wielki naród bez staczenia się ku upadkowi. W każdym bądź razie Anglia daleką jest w tej chwili od podobnej polityki.

„Wkroczenie Niemców do Pragi dokonało za jednym zamachem tego, czego nie dokonały poprzednie gwałty i groźby. Teraz jesteśmy wszyscy zgodni ze sobą, bez względu na to, do jakiej partii należymy i jaką przeszłość mamy za sobą“.

Słowa te przyjęte zostały niemilknącymi o-

klaskami, ale mój kolega, do niedawna korespondent czeskiej oficjalnej agencji telegraficznej, który zupełnie osiwił w ciągu kilku miesięcy, rzucił z goryczą: „Wszystko pięknie, ale my musieliśmy zapłacić za to naszą wolnością“.

Anthony Eden przechodzi następnie do kwestii wprowadzenia powszechnej służby wojskowej w Anglii, którą określa jako rewolucję w stosunkach angielskich, i wyjaśnia istotny powód tej doniosłej decyzji:

„Co do nas, nie wąpiliśmy wcale, że w chwili groźnej cały nasz naród, jak jeden mąż, stanie do ochotniczej służby wojskowej. Chcieliśmy tylko tym aktem rozwiązać wątpliwości, jakie może istniały w tej kwestii u innych narodów“.

Następnie mówca podaje kilka cyfr o ostatnich zbrojeniach Anglii. Każda z tych cyfr oklaskami przyjmowana była przez łóżę, w których przysłuchujący się im fachowcy mogli ocenić całą ich wagę. A więc:

#### ANGLIA BUDUJE TERAZ 200 NOWYCH OKRĘTÓW WOJENNYCH;

kadry lotnictwa, które w roku 1934 liczyły 30 tys. wyszkolonych fachowców, urosły w tym roku do liczby 118 tysięcy. Potem nastąpiły astronomiczne cyfry budżetu wojskowego, których wagę zrozumieli już wszyscy słuchacze, obdarzając mówcę oklaskami.

Na początku swego przemówienia Anthony Eden długo przeproszał za „przykrość“, jaką sprawi słuchaczom swą słabą francuszczyzną, ale w rzeczywistości wprawił ich w zdumienie czystym akcentem oraz znajomością dzieł francuskich pisarzy i filozofów, które często cytował. Na zakończenie Eden zacytował wolterowskiego „Candida“: „Bóg nie dał człowiekowi armat ani bagnetów, sami sobie je stworzyli, aby się nawzajem wyniszczać“.

\* \* \*

Po odczycie armia dziennikarzy i fotografów udała się na pobliski Place des Invalides, gdzie premier Da:adier dokonał otwarcia wystawy Obrony Przeciwlotniczej. Barykady z worków, betonowe schrony i sterczące lufy armat przeciwlotniczych były jakby ilustracją do dopiero co wygłoszonych słów obu ministrów o tragicznym obliczu świata podczas przyszłej wojny.

S. L. SCHNEIDERMAN.

## Dr Gizela GUTMANOWA

spec. chorób dzieci

KRYNICA, „Biała Róża“. — Tel. 445

# Komisja Mandatowa czuwa nad wykonaniem Mandatu

## „Journal de Geneve“ o problemie palestyńskim

Genewa, 19. 6. ŻAT. W związku z obradami Komisji Mandatowej i kontrowersjami na temat Białej Księgi palestyńskiej „Journal de Geneve“ w artykule wstępnym informuje o etapach walki do końca tego dokumentu i przypomina słowa przedstawiciela Szwajcarii w Komisji Mandatowej, prof. Williama Rapparda, który na inauguracyjnym publicznym posiedzeniu komisji stwierdził, że nie jest ona upoważniona do dokonania zmian mandatu, ale ma obowiązek czuwania nad sprawnym tego mandatu funkcjonowaniem.

Gdyby zatem — zaznacza dziennik — Komisja Mandatowa stanęła na stanowisku, że zasady Białej Księgi nie dają się pogodzić z mandatem, zajdzie konieczność przekazania całego zagadnienia Radzie Ligi Narodów, jako ciała jedynie powołanemu do podejmowania decyzji ostatecznych. Pismo przytacza argumenty, naprowadzone w dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin i Izbie Lordów dla stwierdzenia, że polityka Białej Księgi naraża na niebezpieczeństwo Żydowską Siedzibę Narodową. Jest niewątpliwie zastanawiające, że w okresie gdy nakazem chwili jest zwiększenie możliwości emigracji żydowskiej z Europy, nastąpiło drastyczne ograniczenie palestyńskich możliwości imigracyjnych. Niemniej jednak byłoby niesłuszne nie doceniać wielkich wysiłków i osiągnięć angielskich w Palestynie. Chamberlain — wywodzi dziennik genewski — konstruuje obecnie zapórę przeciwko państwu osi i nie może zostawić luki

# Instrukcja wyborcza dla wyborów na XXI. Kongres Syjonistyczny

§ 15. Lokal wyborczy, wzgl. lokale wyborcze należy podać do wiadomości wyborców przez ogłoszenie w istniejących lokalach stowarzyszeniowych i organizacjach oraz przez ogłoszenie w samym lokalu wyborczym, conajmniej na trzy dni przed terminem wyborów.

Lokale wyborcze w większych miastach należy w miarę możliwości również ogłosić w prasie. Lokalna Komisja Wyborcza jest obowiązana umieszczać odnośne ogłoszenia w lokalu wyborczym oraz ewent. w prasie, natomiast w innych lokalach odnośne organizacje i frakcje. W razie ustanowienia w pewnej miejscowości 2 lub więcej lokalów wyborczych, wedle uchwały Lokalnej Komisji Wyborczej należy dokładnie oznaczyć, którzy wyborcy w odnośnych lokalach wyborczych mają głosować. W ostatnim wypadku dzieli się listę wyborców pomiędzy lokale wyborcze, na podstawie alfabetu.

§ 16. Przed rozpoczęciem wyborów ustanowi przewodniczący protokolanta z pośród członków L. K. W., który ma notować każdego wyborcę oddającego głos, skład komisji, miejsce i czas głosowania, początek i koniec aktu wyborczego, wnioski i oświadczenia, sprzeciwy i protesty ze strony członków komisji i mężów zaufania. Protokół ten ma być załączony do aktów przesłanych do Głównej Komisji Wyborczej. Ponadto jeden z członków L. K. W. prowadzi ewidencję głosujących wedle listy wyborców, stwierdzając uprawnienie głosującego i zaznaczając w liście wyborców oddanie głosu przez wyborcę dla zapobieżenia podwójnemu głosowaniu.

§ 17. Przed rozpoczęciem głosowania stwierdzi Komisja, iż urna wyborcza jest pusta i nie może być przez nikogo naruszona. Najpierw oddają głosy członkowie komisji.

§ 18. Wyborca ma się jawić do wyborów osobiście. Głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne.

§ 19. Szeklowcy, pragnący wykonać prawo głosowania poza miejscowością, w której figurują w spisie wyborców, muszą przy głosowaniu złożyć pokwitowanie szeklowe za rok 5699, opiewające na ich nazwisko i wykazać tożsamość osoby, przy czym głosować można w miejscowości, która jest odległa conajmniej o 30 km. od miejscowości, w której szekel został zakupiony. Karty głosowania takich wyborców nie należy wrzucać do urny wyborczej, lecz w zamkniętej kopercie wraz z pokwitowaniem szeklowym (oba łącznie znowu w zamkniętej kopercie), po ukończeniu aktu wyborczego przesłać do Głównej Komisji Wyborczej, co skutecznie ma Lokalna Komisja Wyborcza. Koperty te mają być składane do osobnej urny.

§ 20. Głosowanie odbywa się tajnie, za pomocą białych kartek, składanych do koperty, do rąk przewodniczącego Komisji, który po ewent. stwierdzeniu identyczności wyborcy, jego uprawnienia do głosowania, zanotowania oddania głosu tak w liście wyborców jak i dwóch protokołach głosujących składa kartkę wyborczą do urny wyborczej bez otwarcia jej lub zaglądania w nią.

§ 21. W razie wątpliwości, co do identyczności osoby głosującej, może wystarczyć, jeżeli dwaj członkowie Komisji potwierdzą identyczność tejże osoby. W razie zaś nieznaności danego wyborcy przez członków Komisji i zakwestionowania identyczności, choćby przez jednego członka, stanowi zupełną legitymację identyczności legitymacja osobista, jak paszport, dowód osobisty, lub inny dokument urzędowy, zaopatrzone w zdjęcie. W braku takich poświadczeń może wyborca ewent. wylegitymować się 2-ma świadkami, Komisji znawymi, którzy poświadczą jego identyczność. W razie sporu co do dopuszczenia wyborcy do oddania głosu t. j. kwestionowania identyczności głosującego, choćby przez jednego członka Komisji, decyduje większość członków Komisji, bez wliczenia głosów mężów zaufania, a rozstrzygnięcie to ma być zanotowanym w protokole głosowania. Na specjalne żądanie, choćby jednego członka L. K. W. przewodniczący L. K. W. musi zażądać od wyborcy legitymacji, stwierdzającej ponad wszelką wątpliwość jego tożsamość.

Głosy wątpliwych wyborców składa się do 2-jej koperty, oznaczonej nazwiskiem wyborcy i po załepieniu jej wrzuca nie do urny wyborczej. Koperty te należy przesłać do G. K. W. wraz z protokołem wyborczym dla rozstrzygnięcia. Głosów tych L. K. W. w protokole wyborczym nie uwzględnia.

§ 22. Kartka głosowania ma zawierać numer jednej listy wyborczej, może także zawierać nazwisko kandydata czołowego, lub nazwę stronnictwa reprezentującego daną listę. W razie sprzeczności dodatków z numerem listy, obowiązują wyłącznie podany przez wyborcę numer listy. — Kartki oznaczone numerami list nieznanymi przez G. K. W. są nieważne. Kartki głosowania z podpisem wyborcy są nieważne.

§ 23. W lokalu wyborczym i promieniu 20 metrów nie wolno uprawiać żadnej agitacji wyborczej, a członkom Lokalnej Komisji Wyborczej nie wolno w żaden sposób wpływać na wyborców co do sposobu głosowania.

O ustalonej godzinie zamknięcia wyborów zawiadamia przewodniczący L. K. W. lub jego zastępca, że głosowanie się kończy, przy czym wszyscy wyborcy znajdujący się w lokalu, lub w przyległych ubikacjach (korytarz, schody), mają prawo oddać swój głos, mimo iż termin minął.

§ 24. Po ukończeniu wyborów, przewodniczący otwiera urnę wyborczą i przelicza ilość oddanych kartek. Jednocześnie ustala się, na podstawie notatek w spisie wyborców, liczbę wyborców, którzy głosowali. W razie różnicy ilości kartek i ilości osób głosujących należy to w protokole oznaczyć.

Po tych czynnościach oblicza się ilość głosów, które padły na poszczególne listy kandydatów, a to przez otwarcie kartek i odczytanie tychże głośno przez przewodniczącego i pokazanie następnie innym członkom Komisji. Podczas tego odczytywania dwaj członkowie Komisji czynią odpowiednie zapiski na odrębnych formularzach obliczeniowych. Suma oddanych głosów, ważnych i nieważnych musi być słownie przytoczona (a nie tylko cyfrowo).

Po obliczeniu głosów, sporządzą przewodniczący protokół, wedle wzoru nadesłanego przez Główną Komisję Wyborczą, w którym uwidocznione będą daty, dotyczące dnia wyborów, lokalu, członków Lokalnej Komisji Wyborczej, ilości głosujących, ilości głosów ważnych i nieważnych, przyczyn unieważnienia, ile głosów zyskała każda lista wyborcza wedle porządku chronologicznego, godzinę zamknięcia wyborów, stwierdzenia zachowania ogólnego spokoju, należyte ogłoszenie wyborów, oraz podpisy przewodniczącego i osób protokołujących. Suma oddanych głosów ważnych i nieważnych musi być słownie przytoczona (a nie tylko cyfrowo).

Protokół ma być sporządzony w trzech egzemplarzach, z których jeden zatrzymuje przewodniczący Lokalnej Komisji Wyborczej, a dwa egzemplarze wraz z zakwestionowanymi zaraz do protokołu przez mniejszość L. K. W. co do ważności, kartkami wyborczymi — zostają odesłane do przewodniczącego G. K. W.

(Dokończenie nastąpi)

## O broń dla kolonii w Galilei

London, 19. 6. ŻAT. Poseł Williams interpelował na posiedzeniu Izby Gmin ministra kolonii, dlaczego rząd palestyński pozbawił broni maszynowej czterech kolonii żydowskich w Galilei, i w jaki sposób zapewniona ma być ochrona tych kolonii w okresie żniw. W zastępstwie ministra kolonii minister dominiów sir Thomas Inskip oświadczył, że ministerium kolonii nie posiada w tej sprawie żadnych informacji, i że jeżeli interpelant dostarczy nazwy tych kolonii, ministerium kolonii zwróci się do Wysokiego Komisarza Palestyny po raport w tej sprawie.



**PRZEGLĄD GOSPODARCZY**

# Polska winna mieć nie 6, lecz 15 tysięcy autobusów

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych wystosował do władz memoriał, w którym czytamy m. in.:

Wprowadzona z dniem 1 lipca 1934 r. ustawa o koncesjonowaniu zarobkowych przewozów samochodowych oraz zorganizowaniu się pozostałych przedsiębiorstw w związek, umożliwiły uporządkowanie komunikacji autobusowej w Polsce. Również ustawa o Państwowym Funduszu Drogowym uległa znacznemu złagodzeniu. Zniszczone do gruntu przedsiębiorstwa prywatne przeprowadziły w trzech pierwszych latach pod ochroną koncesji całkowitą renowację swego taboru, zaopatrując się wyłącznie w wozy produkcji krajowej, tak, że obecny stan taboru autobusowego jest z małymi wyjątkami całkowicie zadowalający. Nadto skonsolidowały się one przez zlanie się w większe jednostki prawne i administracyjne.

Na 1 stycznia 1939 r. kursowało w Polsce 1.688 autobusów należących do 248 przedsiębiorstw, w tym przedsiębiorstwo samochodowe P. K. P. z 105 autobusami.

### IDEAŁEM — MAKSYMUM 60 SPÓLEK

Związek Przedsiębiorstw Autobusowych dąży do dalszego scalenia przedsiębiorstw, chcąc doprowadzić do istnienia łącznie tylko około 60 spółek, obsługujących poszczególne okręgi. Tego rodzaju scalenie można przeprowadzić, rozdziałając całe terytorium kraju na kilkadziesiąt rejonów koncesyjnych i oddając je tyluż przedsiębiorstwom z prawem wyłączności, przy całkowitym wykluczeniu koncesji liniowych. Wtedy koncesjonariusz troszczyłby się nie tylko o główne szlaki na swoim obszarze, ale również byłby zainteresowany w stworzeniu komunikacji dowozowej do tych szlaków, łącząc liniami autobusowymi inne osiedla, pozabawione obecnie tej komunikacji.

### AUTOBUSY... DAJĄ ZYSKI

W ostatnich czasach komunikacja autobusowa staje się już rentowną. O tym, że gospodarka po scaleniu przedsiębiorstw jest prowadzona celowo świadczą koszty ruchowe autobusu, które wynoszą obecnie 50 do 55 gr. za kilometr, gdy tymczasem w przedsiębiorstwie samochodowym P.K.P. — 84 gr. Ustaliła się również taryfa, która wynosi obecnie dla 1 pasażera od 5 do 6 gr. za kilometr. Bolączką przedsiębiorstw prywatnych jest konieczność udzielania ulg rozmaitego rodzaju jak np. urzędnikom itp., gdy tymczasem autobusy P.K.P. takich ulg nie udzielają. Zniesienie ulg mogłoby przyczynić się do obniżenia taryfy ogólnej, co byłoby wskazane ze względu na to, że z autobusu korzystają w dużej mierze warstwy niezamożne.

### DLUŻSZE KONCESJE — KONIECZNOŚCIĄ

Przed przedsiębiorstwami autobusowymi stoją jednak dalsze zadania, wymagające większych nakładów pieniężnych, a więc dalsza renowacja taboru, zorganizowanie warsztatów dla remontu i obsługi autobusów, budowa dworców autobusowych i przystanków itd. Te zadania mogą być przeprowadzone tylko w tym wypadku, o ile zapewni się większą rentowność i o ile będą wydawane koncesje na dłuższy okres do 10 lat, a nie jak obecnie na 5 lat. Same inwestycje taborowe przeprowadzone już sięgały sumy 15 milionów zł., a obecnie będą wynosiły około 3 milionów rocznie. Tabor w naszych warunkach drogowych pracuje około 5 lat i w tym czasie musi być amortyzowany, jednak tego rodzaju inwestycje, jak budowy stacji obsługi itd. będą mogły być amortyzowane po znacznie dłuższym okresie, a przeprowadzić je winni właśnie koncesjonariusze.

### KTO MA BUDOWAĆ DWORCE?

Osobnym zagadnieniem jest kwestia dworców autobusowych. Przeprowadzona obecnie akcja budowy dworców na terenie rozmaitych miast w Polsce nosi charakter wybitnie niejednorodny. Sprawę tę można ująć trojako: 1) zobowiązać do budowy dworców koncesjonariuszy (wzgl. ich związki), 2) nakłonić do tej budowy samorządy, 3) wpłynąć na samorządy i miarodajne czynniki do zastosowania takich ulg przy budowie dworców, aby eksploatacją ich została zainteresowana inicjatywa prywatna.

Zdaniem Związku Izb najbardziej celowym rozwiązaniem tego zagadnienia jest naklanianie do omawianych inwestycji samorządów.

Trudność realizacji tego zadania przez przedsiębiorstwa autobusowe polega na 1) krótkoter-

minowym charakterze koncesji autobusowych, 2) braku ustawowego uregulowania obowiązku budowy dworców autobusowych przez zainteresowane przedsiębiorstwa autobusowe z równoczesnym prawem w razie braku odpowiednich terenów miejskich wywłaszczenia prywatnych właścicieli. Miasta najczęściej gotowe są dawać na powyższy cel odpowiednie place, które powinny mieścić się w centrum miasta.

### WIELKIE OBCIĄŻENIA PODATKOWE

Przedsiębiorstwa autobusowe są obecnie obciążone dużymi podatkami w szczególności obrotowym na P. F. D. Podatek obrotowy, który wynosił dawniej 1,5 proc., wynosi obecnie 2,6 proc., a to na skutek zaliczenia autobusów do t. zw. przedsiębiorstw usługowych. Opłaty na P. F. D. są pobierane bezpośrednio; przy uzyskaniu wyłączności koncesji 2,5 proc. od obrotu, od wagi autobusu i od miejsc oraz pośrednio od benzyny.

## Inwestycje komunikacyjne i rolnicze na pierwszym planie

„Codzienna Gazeta Handlowa“ donosi: W Biurze Planowania Ministerstwa Skarbu od dłuższego czasu prowadzone były prace mające na celu uszeregowanie zadań i określenie porządku działania w poszczególnych czynnościach inwestycyjnych Państwa, aby w ten sposób zachować właściwą i najbardziej korzystną linię rozwojową ruchu inwestycyjnego.

W tym celu obok studiów demograficznych,



Biuro Planowania podjęło prace nad ustaleniem potrzeb gospodarczych kraju i jego ludności. Po przez analizę obecnego stanu zaspakajania różnych naszych potrzeb i konieczności rozwojowych ustalono przypuszczalne rozmiary niezbędnej produkcji dóbr.

Ponadto prowadzone są obecnie badania szczegółowe w zakresie krajowych bogactw naturalnych i ich rozmieszczenia, oraz możliwości surowcowe w kraju. W pierwszym rzędzie badaniom poddany został aparat produkcyjny, dla stwierdzenia jego zdolności wytwórczych, a ponadto poważnym działem prac były badania nad dochodem społecznym i kapitalizacją w kraju.

Na podstawie analiz zespołu wszystkich elementów wpływających na kształtowanie się naszej tendencji rozwojowej, a przede wszystkim przez staranną inwentaryzację i badanie potrzeb gospodarczych, starano się wyprowadzić właściwe wnioski na przyszłość, które w odpowiednim czasie będą mogły być zainteresowanym dla wykonania zakomunikowane. W ten sposób ustalona hierarchia potrzeb gospodarczych w kraju pozwoli ustalić kolejność i ważność zaspokojenia inwestycyjnego, jak również będzie niewątpliwie miarą przy rezerwowaniu kwot z rządowego funduszu inwestycyjnego.

Już dziś, na podstawie opracowanego w Ministerstwie Skarbu planu można stwierdzić, że ruch inwestycyjny w kraju prowadzony będzie przy specjalnym nacisku na inwestycje komunikacyjne oraz rolnicze, związane z właściwą organizacją obrotów płodami rolnymi i z przebudową struktury rolnej. Postawiona do dyspozycji wykonawców planu inwestycyjnego kwota 55 miln. zł. na miesiąc maj i czerwiec br. będzie miała właśnie takie przeznaczenie i prace te niewątpliwie staną się jednym z akordów działalności, podejmowanej z myślą o podniesieniu obronności naszego kraju.

Drugą z kolei, co do kolejności zadań, będzie sprawa inwestycji miejskich, związanych z postępującą u nas urbanizacją kraju: Miasta bowiem w Polsce wchłaniać będą coraz większą liczbę ludności rolniczej, która poszukiwać będzie samodzielności na nowych terenach pracy.

W ten sposób naszkicowany plan rządowej ak-

Opłaty bezpośrednie na P. F. D. nie są odliczane od podatku obrotowego i dochodowego. Wobec konieczności szybkiego rozwoju komunikacji autobusowej obciążenia te winny być zmniejszone, w szczególności zaś podatek obrotowy. Większe ulgi muszą być też stosowane na liniach pionierskich. Obecnie jest stosowana 50 proc. ulga dla autobusów, kursujących w woj. kresowych, oraz pewne ulgi dla autobusów, kursujących na drogach gruntowych. Na liniach pionierskich są stosowane ulgi 50 proc. na pierwszy rok.

### ZAMIAST 1.600 WINNIŚMY MIEĆ 15.000 AUTOBUSÓW

Komunikacja autobusowa obejmuje obecnie zaledwie około 24.000 km. dróg. Wobec słabo rozwiniętych linii kolejowych, winna ona obejmować znacznie większą sieć, a więc wszystkie drogi z twardą nawierzchnią i część dróg gruntowych. Według dokonanych obliczeń winna ona objąć razem około 100.000 km. Można by to niezawodnie osiągnąć, gdyby komunikacja samochodowa znalazła większe poparcie w formie daleko idących ulg od podatków i opłat drogowych na liniach pionierskich i na drogach gruntowych. Przy odpowiednim poparciu ilość autobusów w Polsce, mogłaby dojść do 15.000 jednostek.

cji inwestycyjnej stwarza odpowiedni rozdzielnik dla funduszy inwestycyjnych, a fakt, że szeregowanie potrzeb nie było przeprowadzone w oderwaniu od codziennego życia gospodarczego, pozwala mieć, że środki, jakie rząd stawia do dyspozycji poszczególnych akcji inwestycyjnych, wykorzystane będą w całej pełni.

### Rolnicy żądają wprowadzenia opłat od bawełny i juty

Warszawa, 19. 6. (g. m.) Organizacje rolnicze projektują wystąpienie do rządu w sprawie utworzenia specjalnego funduszu dla premiowania zbytu produktów wytwarzanych z surowców krajowych, zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym. Chodzi tu specjalnie o preferencje dla krajowych surowców włókienniczych przy czym na fundusz premii składałyby się opłaty od importowanej bawełny i juty.

Opłaty od bawełny przeznaczone na premiowanie zarówno kotoniny, jak i tkanin czysto lnianych. Wobec tego, że obecnie kotonina jest droższa od bawełny o 33 proc., czyli o 75 groszy na 1 kilogramie to dla wyrównania konkurencyjności bawełny i kotoniny 1 kg bawełny miałby być obciążony opłatą na rzecz funduszu premiowego w kwocie 10 groszy. W ten sposób, przyjmując, że zużycie w br. importowanej bawełny wyniesie 70 tysięcy tonn, fundusz premii wyniósłby około 7 milionów złotych.

Ponadto import bawełny zostałby dodatkowo obciążony 2 groszami na 1 kg. na rzecz premiowania wytworów przemysłu lniarskiego. Przy rocznym zużyciu przez przemysł lniarski około 8000 tonn włókna fundusz premii wyniósłby około 1 i pół miln. zł. W ogólnym wyniku zarówno bawełna surowa, jak i odpadki bawełniane i przędza obciążone by zostały 12 groszami na 1 kg.

Co się tyczy obciążenia opłatami juty dla premiowania zużycia worków jutowych, to obciążenie 1 kg. juty na rzecz funduszu premiowego wyniosłaby 7 i pół groszy. Przyjąwszy pod uwagę, że premia na jeden worek lniany wyniosłaby 75 gr., zebrany fundusz premii osiągnąłby 750 tysięcy złotych.

Według opracowanego projektu p. Romanowicza w br. import bawełny należałoby zmniejszyć o 10 proc., a w przyszłym roku o dalsze 5 proc. Również kontyngenty przywozowe juty powinny być zmniejszone w r. b. o około 3000 tonn. Przywóz juty miałby być sukcesywnie ograniczony do tych ilości, jakie są niezbędne dla wyprodukowania zastrzeżonych w porozumieniach międzynarodowych opakowań dla eksportowanych z Polski towarów oraz wykonania wywożonych zagranicę gotowych wyrobów jutowych.

### KUPON ZNIŻKOWY DO KINA ATLANTIC

Ważny 20 czerwca. Wyciąć 1 przedłożyć do wymiany w kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59 oraz w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ŻYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

## KRONIKA

CZERWIEC

Wschód słońca  
3 g 14 m

20

Zachód słońca  
19 g 36 m

WTOREK 3 Tamuz 5699

### Wszyscy nad polskie morze!!

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 24 do 30 b. m. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Gdyni. Odjazd z Krakowa 24 bm. (sobota) około godz. 14-tej, przyjazd do Gdyni 25 b. m. około godziny 20-tej, przyjazd do Krakowa dnia 30 bm. około godziny 15-tej.

Dokładny odjazd pociągów z Krakowa i Gdyni będą podane na karcie kontrolnej.

Cena karty kontrolnej obejmująca: 1) przejazd koleją tam i z powrotem, 2) przejazd statkiem do Jastarni i z powrotem, 3) zwiedzanie portu motorówkami od strony morza, 4) zwiedzanie portu od strony lądu z przewodnikami, 5) cztery noclegi w Gdyni wynosi razem 26.30 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do tego pociągu ze stacji położonych w obrębie od 20 do 150 km. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej. Szczegółowy program pociągu będzie rozdany w pociągu.

### Wybory uzupełniające w Rabce

Przeciwko ostatnim wyborom do Rady Gminnej w Rabce został wniesiony protest, który Władza Powiatowa uwzględniła i rozpięła nowe wybory

Dzisiaj w kinie „ATLANTIC“ wielka radość dla wszystkich

Humor — Zabawa — Czarna piosenka!  
II. Film w naturalnych kolorach  
romantyczny zew nieznanych lądów — potężna realizacja nieśmiertelnej powieści Stevensona — wspaniałe kreacje aktorskie: Ray Milland, Oskar Homolka, Frances Farmer. Przedstawienia o g. 5, 7-45, 9-15

SHIRLEY TEMPLE w rolkach jej prześladawczej komedii SŁOWICZEK  
DROGA W NIEZNANE

w okręgu Nr. 1 na dzień 18 czerwca br. Z listy żydowskiej zostali ponownie wybrani: prezes Gminy Żydowskiej p. Józef Freundlich i Członek Zarządu Gm. Żyd. p. Henryk Steiner.

### Urząd Pocztowy Kraków 6 — nieczynny

Na czas od 19—24 czerwca b. r. urząd p. t. Kraków 6, pozostanie nieczynny dla publiczności z powodu remontu lokalu.

### Przekroczył obronę własną

Wczoraj odpowiadał w sądzie krakowskim 22-letni Feliks Szeleznik z Zelkowa, oskarżony o to, że na Placu Nowym w Krakowie ugodził nożem Feliksa Wróbla, powodując jego śmierć. Szeleznik tłumaczył się, że został napadnięty przez Wróbla i działał w obronę własnej. Sąd uznał, że przekroczył on obronę konieczną i zasądził go na 1 rok więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

### Śmiertelne zatrucie gazem światłym

Faust Rachel, (lat 16), służąca, zam. przy ul. Retoryka l. 3, zatruta się gazem światłym w kuchni i w czasie przewożenia karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala — zmarła. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

GIMNAZJUM MĘSKIE „TACHKEMONI“ KRAKÓW, WYCHOWANIE RELIGIJNE, pełny program nauk judaistycznych. Zgłoszenia do klasy I. i wyższych przyjmuje Dyrekcja codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 10—13. Egzamin wstępny do wszystkich klas rozpoczynają się we czwartek, dnia 22 czerwca br. o godz. 9 rano.

Również przyjmuje się wpisy do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ (Mizrachi).

— EGZAMIN WSTĘPNY DO KL. I. PRYW. ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO przy ul. Starowiślnej 1, rozpoczyna się dnia 22 VI. o godz. 9. 4483k

— DYREKCJA ŻYD. GIMNAZJUM KUPIECKIEGO W KRAKOWIE, STRADOM 10 zawiadamia, że BADANIE LEKARSKIE kandydatów do klasy I-szej odbędzie się W NIEDZIELĘ, dnia 25 czerwca, dla chłopców o godz. 8.30, dla dziewcząt o godz. 11-tej. 4487k

— WPISY DO KL. I. POWSZECHNEJ Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, począwszy od rocznika 1933 przyjmuje codziennie od godziny 9 do 15 z wyjątkiem sobót i świąt Sekretariat, ul. Brzozowa l. 5. W klasach pierwszych nauka rozpoczynać się będzie o godzinie 8.45 rano.

— WYPOCZYNEK I ROZRYWKA NA KOLONII W MILÓWCE ZWIĄZ. AKAD. SYJON. SOC. „ACHDUT“. Doborowy wikt 5 posiłków. Zniżki kolejowe z każdej miejscowości. Cena za turnus zł. 90.— Zgłoszenia i informacje: Sekretariat „Achdut“, Kraków, Starowiślna 89. Zamiejscowy M. Sztternfeld, Kraków, Wielopole 26/7. Konto P. K. O. Kraków, Nr. 405-544. 7025f

— WYPOCZYNEK I ROZGRYWKA NA KOLONII W MILÓWCE ZW. AKAD. SJON. SOC. „ACHDUT“. Doborowy wikt, 5 posiłków. Zniżki kolejowe z każdej miejscowości. Cena za turnus ZŁ 90.— Zgłoszenia i informacje: Sekretariat „Achdut“, Kraków, Starowiślna 89. Zamiejscowy M. Sztternfeld, Kraków, Wielopole 26/7. — Konto P. K. O. Kraków, Nr 405-544. 7025f

— PO MATURZE I CO DALEJ? Na powyższy temat wygłosi referat mgr R. Wolf na zebraniu absolwentów gimnazjalnych w lokalu Haszacharu-Przedświtu, Zyplikiewicza 8 m. 2 dziś 7 wiecz.

— HASZACHAR - PRZEDŚWIT urządza we czwartek 22 bm. wycieczkę do Bolechowic. Informacje i zgłoszenia w lokalu ul. Zyplikiewicza 8 m. 2 codz. od 8.30—9.30.

— ŻKS. MAKKABI W KRAKOWIE zawiadamia wszystkich członków biorących udział w defiladzie jubileuszowej, że we środę 21 bm. godz. 18-ta odbędzie się na boisku sportowym próbna defilada. Obecność wszystkich obowiązująca i konieczna.

## Likwidujcie DZIS akcję SZEKLOWĄ!



113)

Katarzynę siedzącą w powozie u boku córki, przeszedł dreszcz niepokoi. Ustąpiła w mało ważnym sporze o parasolkę z tej prostej przyczyny, że gdyby chciała postawić na swoim, wywołałaby nieuniknioną awanturę. Konieczność uciekania się do taktik dyplomatycznych w stosunku do dziewiętnastoletniej dziewczyny była prawdziwie upokarzająca. A jednak taki sposób postępowania oszczędzał w sumie wiele energii po obu stronach, energii, którą trzeba było zachować na poważniejsze okazje. Trawiona coraz żywszym niepokojem spojrzała ukradkiem na czarujący profil młodej twarzyczki pod śmiesznym, ukwieconym kapeluszem. „Cóż ja właściwie o niej wiem?“ pomyślała. Serce jej skurczyło się boleśnie. Zdawało jej się, że widzi nagle nieprzeniknioną zasłonę pomiędzy sobą a córką. Rozamunda oddaliła się od niej, stała się nieosiągalna, obca. Szybko, nieomal prosząco, położyła opiętą rekawiczką dłoń na rękę córki, spoczywającą beczynnym na kolanach. Rozamunda odwróciła się zdziwiona, bez uśmiechu. Lekkim ruchem ramienia oswobodziła swą dłoń od dotknięcia matki.

— Mamo, czy mogę dziś wieczór nosić orchidee przy sukni?

— Orchidee? Nie. To nie są kwiaty odpowiednie dla młodej pani.

— Och, mamusi, pozwól! Tak bardzo chciałabym mieć orchidee! Różowo-lila. Czemu nie mogę?

— Bo sobie tego nie życzę, kochanie. Czy bardzo się cieszysz na ten wieczorek taneczny?

— Okropnie!

Katarzyna uśmiechnęła się, słysząc ten namiętny okrzyk.

— Byłam w życiu tylko na jednym wieczorku. Dziwnym zbiegiem okoliczności na tym właśnie wieczorku poznałam twego wuja Willa.

— Tylko na jednym wieczorku! — zawołała Roza-

munda z niedowierzaniem. — Boże drogi? A to czemu?

— Wyszłam niedługo potem za mąż.

— Czy za czasów twojej młodości mężatki nie chodziły na taneczne wieczorki?

— Chodziły, choć nie tak często, jak teraz. Musisz jednak pamiętać, że na mnie ciążyły poważne obowiązki, gdy byłam jeszcze młodsza, niż ty dziś. Nie pozostawało mi wiele czasu na rozrywki.

— To doprawdy okropne. — Odpowiedź Rozamundy była uprzejma lecz roztargniona. Powóz, który skręcił na Bond Street, zatrzymał się z powodu przeszkody w ruchu i oczy Rozamundy utkwiły w oknie wystawowym modniarki.

— Och, mamo, spójrz na ten piękny kapelusz! Właśnie takiego mi potrzeba. Nie mam odpowiedniego na wycieczki łódką. Ciocia Georka urządzi z pewnością w tym sezonie zabawę na wodzie, więc muszę mieć koniecznie nowy kapelusz.

— Masz zbyt wiele zachcianek, moja kochana. Ciągłe słyszę: Chcę tego, chcę tamtego, chcę i chcę. To mi się nie podoba. Powinnaś się oduczyć tego brzydkiego zwyczaju.

Rozamunda zaczerwieniła się gwałtownie. Nie umiała znieść niczyjej krytyki. Gniewna odpowiedź drżała jej na wargach. Zamilkła jednak, rzuciwszy okiem na twarz matki: Wiedziała kiedy należało ustąpić. Nie miała bynajmniej ochoty wszczynać walki o marny kapelusz, choć nie wątpiła ani na chwilę, że dopięłaby celu, gdyby się uparła.

Katarzyna odwiozła córkę do dentysty przy Harley Street, zapowiedziała, że wróci po nią za pół godziny, po czym kazała się zawieźć do domu Georginii przy Park Street.

Georginia, którą właśnie cesała służąca, przywitała Katarzynę słowami:

# Blokada skierowana tylko przeciw Anglii

## Japonia obawia się narazić Stanom Zjednoczonym

Tientsin, 19. 6. (t) Sytuacja wytworzona w związku z blokadą koncesji brytyjskiej w Tientsinie nie doznała zmiany. Z jednej strony zaznacza się nadal pewna różnica w traktowaniu sprawy przez władze japońskie w Tientsinie oraz władze centralne w Tokio, z drugiej zaś odczuwać się daje tendencja Japończyków stałego podkreślania, że akcja japońska skierowana jest jedynie przeciw koncesji brytyjskiej, a w żadnym razie nie przeciwko interesom jakiegokolwiek innego mocarstwa na Dalekim Wschodzie.

Omawiając na konferencji dla prasy zagranicznej w Tokio sprawę Tientsinu, rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyraził ubolewanie, że władze japońskie były zmuszone zastosować w Tientsinie tak drastyczne zarządzenie jak blokadę koncesji międzynarodowej. Mimo to jednak — stwierdził rzecznik — Japonia gotowa jest współpracować z W. Brytanią na Dalekim Wschodzie, o ile strona brytyjska w sposób wyraźny okaże gotowość do tej współpracy.

Komunikat ogłoszony dziś w południe przez dowództwo japońskie w Tientsinie stwierdza, że opinie wyrażane ze strony angielskiej, jakoby akcja japońska wymierzona była przeciwko wszystkim obcym mocarstwom mającym swe interesy w Chinach, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Blokada koncesji w Tientsinie — głosi komunikat — nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu, a najmniej już przeciwko interesom Stanów Zjednoczonych.

Dowództwo japońskie odrzuciło ponowny protest brytyjskiego konsula generalnego w Tientsinie przeciwko poddawaniu obywateli brytyjskich rewizji osobistej. Dowództwo japońskie w odpowiedzi swej stwierdza, że nie może zgodzić się na równe traktowanie obywateli angielskich i innych. W związku z powyższym stanowiskiem władz japońskich konsul angielski w Tientsinie zwrócił się do obywateli brytyjskich, aby starali się nie opuszczać koncesji z wyjątkiem wypadków istotnej

potrzeby.

Według ostatnich doniesień z Tientsinu zaskieki z drutów kolczastych otaczające koncesję brytyjską w Tientsinie mają być dziś wieczorem o godzinie 10-tej naelektryzowane prądem elektrycznym o napięciu 220 voltów.

### Antyangielskie ulotki Japończyków

London, 19. 6. (t). Z Tientsinu donoszą: Agenci japońscy usiłowali dziś rozpowszechniać między Chińczykami pozostającymi na służbie policyjnej w koncesji brytyjskiej ulotki, wzywające Chińczyków do natychmiastowego porzucenia służby angielskiej, grożąc, że w przeciwnym razie w stosunku do nich i ich rodzin zastosowane będą ostre represje.

### Szykany władz japońskich

London, 19. 6. (t). Dwóch Anglików, którzy opuszczali dziś koncesję w Tientsinie, zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej i połączonej z szykanami rewizji osobistej. Gdy po dłuższym oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, przy wielkim upale, Anglicy wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywa się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepo-

trzebnej, złośliwej indagacji. Anglicy, których przy rewizji rozebrano do naga zmuszeni zostali do opuszczenia budynku wraz z ubraniami w rękę i mogli włożyć je na siebie dopiero na dworze, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

### Władze koncesji brytyjskiej zaprzeczają tendencyjnym wiadomościom

Tientsin, 19. 6. (t). Prezes rady miejskiej koncesji brytyjskiej w Tientsinie zaprzecza kategorycznie informacjom japońskim, jakoby władze brytyjskie zaskwestrowały składy mąki i zbóż znajdujące się na terenie koncesji brytyjskiej. Wiadomości pochodzące ze źródeł japońskich twierdziły, że mąka i zboże należały do obywateli japońskich, a władze brytyjskie korzystają z tego, że Japończycy pozwolili na przywiezienie na teren koncesji tych środków żywnościowych obłożyły je sekwestrem. W rzeczywistości według oświadczenia prezesa rady miejskiej 150 tysięcy worków mąki i 10 tysięcy worków ryżu wywieziono z koncesji brytyjskiej w ub. tygodniu.

Prezes stwierdza dalej, że Japończycy wbrew obietnicom nie pozwalają statkom chińskim na dowóz jarzyn do koncesji.

## Protest władz japońskich

### przeciw wyładowaniu towarów przez okręt angielski zablokowanej koncesji

Tokio, 19. 6. (t). Agencja Domei donosi, iż japońskie władze wojskowe złożyły dziś protest u brytyjskich władz morskich w Szanghaju przeciw wyładowaniu przez kanonierkę brytyjską „Scrab“ towarów w porcie Wuhu i zachowaniu się marynarzy brytyjskich przy tej okazji. Protest japoński głosi, iż dnia 14 bm. kanonierka „Scrab“ bez uzyskania pozwolenia

japońskich władz wojskowych wyładowania w strefie niedozwolonej skrzynię z towarami przeznaczonymi dla jednej z firm angielskich.

Przybył na miejsce patrol japoński, przeciwko któremu załoga kanonierki wymierzyła karabiny maszynowe. Władze japońskie domagają się w swym proteście gwarancji przeciw podobnym zajściom na przyszłość

## Wieczory teatralne

# „Bar-Kochba“ jako widowisko

Zygmunta Turkowa jako inscenizatora charakteryzuje skłonność ku wielkim wymiarom. Potrafi coprawda wyczelować i rzecz kameralną, ale w swoim żywiole się czuje wtenczas, gdy może uruchomić olbrzymi aparat, operować masami, budować konstrukcje, walczyć z trójwymiarowością naszej sceny. A w „Bar Kochbie“ ma Turkow doprawdy pole bajeczne.

Aszendorf przygotował przede wszystkim widowisko emocjonujące, pełne dynamiki. Sam bohater główny nie jest tylko siłaczem, za jakiego go przedstawił Goldfaden, lecz urasta do postaci bohatera narodowego, który świadom jest swego dzieła i swego posłannictwa dziejowego. Najpiękniejsza wprawdzie scena, kiedy to Bar - Kochba walczy z cieniami swych ofiar mimowolnych, zaskakuje nas niejako swym hamletyzmem, wyrasta poza ramy samego utworu, nazwanego historyczną operą ludową, robiąc na nas wrażenie jakiejś reminiscencji ze Słowackiego lub Wyspiańskiego, ale sama postać jest dla nas zrozumiała jako reprezentant młodzieży, która się nigdy nie pogodzi z istniejącym stanem rzeczy, która zawsze buntować się będzie przeciwko wszelkim próbom kompromisu, proponowanym nawet z najlepszą wiarą przez generację starszą. Także Papus, główna sprężyna intrygi przestaje być tylko wesołkiem, lecz w ujęciu Aszendorfa nasyca się jakimiś arcyłudzkiemi tonami cierpienia biednej kreatury ludzkiej. Zamiast błazna, rozmieszczonego u Goldfadena publiczność tanimi środkami komizmu do łez, widzieliśmy prawie brata Shyloka, skarżące się tym razem nie jako Żyd, na krzywdę społeczną, lecz jako biedny kaleka na krzywdę arcyłudzka, która zamyka mu raz na zawsze drogę do szczęścia. Wreszcie potężny finał robiący na nas wrażenie jak gdyby dźwięk teraz zamyka akordem nabrzmia-

łym patosem dziejowym to widowisko, dopraszające się formalnie podziela plastyka i opieki inscenizatora - reżysera. Niech mi jednak jeszcze wolno będzie na samo zakończenie bilansu walorów czysto artystycznych samego utworu stwierdzić, że Aszendorf przy całym swym nowatorstwie, budzącym mnóstwo zastrzeżeń, umiał jednak zachować sam czar prymitywu goldfadenowskiego wzruszającego nas znowu rytmem piosenki ludowej, która stała się już własnością ludu, przekazującego ją od pokolenia do pokolenia.

A Zygmunt Turkow nie uronił ani jednego akcentu, nie przeoczył ani jednego motywu, stwarzając nam całość skordynowaną z rzadką precyzją artystyczną. Okazał się przede wszystkim mistrzem scen masowych, wygrywając wszystkie nastroje, począwszy od porywów entuzjazmu aż do straszliwej zmyry, zaciskającej nam gardło pętlą strachu i rozpacz. Nic tu nie idzie własną drogą, lecz wszystko podlega żelaznej woli, która wskazuje kierunek i wyznacza rytm. Wyczuwamy tę wolę od pierwszej aż do ostatniej sceny, a nieraz ma się wrażenie, że każdy krok aktora, każdy ruch masy został przewidziany przez reżysera. A magia jest tym większą, że reżyser niezawsze miał do dyspozycji pierwszorzędną materiał aktorski, że śpiewacy niezawsze są dobrymi aktorami, a mimo to nie odczuwaliśmy pod tym względem żadnego braku, żadnego niedosytu.

Rozumiemy się samo przez się, że Symche Natan jako Papus jest par excellence aktorem goldfadenowskim, a więc wysunął się na czoło zespołu swą werwą, swym temperamentem, swą najszerszą rasą aktorską. Wzruszającą jest p. Lewicka jako Dina, córka kapłana. Ze jako śpiewaczka jest na wyzwanie, o tym zdołała nas już przekonać, ale jej gra była pełna prostoty i daleka od efekciarstwa.

Porywające akcenty miał p. Feller jako Bar Kochba, który jako tenor zawsze potrafi wyjść z wyrasą aktorską. Wzruszającą jest p. Lewicka jako zawsze klarowną czystość dykcji ma p. Grudberg jako rabi Akiba. Niezapomniane wrażenie wywiera właśnie finał, w którym rabi Akiba obwieszcza niejako nieśmiertelność narodu żydowskiego. Drugą taką sceną niezapomnianą jest scena śmierci rabi Eliezera, którego nie tylko śpiewa p. Dydio Epstein, lecz potrafi też odtworzyć tę scenę śmierci. P. Epstein jest więc nie tylko barytonem o klasycznej czystości tonu, lecz aktorem nie uciekającym się do tzw. „Kulissenreisserei“. Dobre epizody mają przede wszystkim p. Nissenwajg jako bogaty kupiec i jeden z żołnierzy Bar Kochby oraz p. Eisenberg jako jeden z bogatych obywateli, p. Misza Tal jako buntujący się młodzieniec, oraz p. Mandelblit, który z dużym rozmachem i siłą gra rolę namiestnika Cezara.

Publiczność po finale sztuki urządziła burzliwą owację całemu zespołowi, a przede wszystkim p. Zygmuntowi Turkowowi. Artystów i reżysera obrzucono kwiatami, a p. Turkow miał rację, dziękując publicznie p. Frycowi Kleinmannowi, który projektował dekoracje i kostiumy. Dekoracje są syntetyczne, operują potężnymi skrótami, dbają więc zawsze o wyraz, o syntezę danego momentu akcji. Kostiumy są bardzo pomysłowe i różnobarwne, dostosowane niejako do istoty charakteru danej osoby. Całość ma trochę ciemne, bo chodzi tutaj o rapsod bohaterski w przeciwnieństwie do tła żywego i jasnego „Sulamity“. O tym, że Prizament żył się z muzyką Goldfadena, pisaliśmy już niejednokrotnie i nie musimy chyba jeszcze raz powtarzać. P. Prizament miał trudne zadanie i wywiązał się z niego con amore, bo musiał snuć swe wątki do wstawek aszendorfowskich na kanwie motywów goldfadenowskich. Ze choreografia p. Belż Katzowej jest na wysokim poziomie pamiętamy że „Sulamity“ Trochę to się gubi na naszej małej wąskiej scenie, a mimo to jednak publiczność jest oczarowana. Zwraca na siebie uwagę młoda bardzo smukła tancerka, która jest — możemy zdradzić tę tajemnicę — żoną Zygmunta Turkowa. M. K.

## Obliczanie kwoty subskrypcji P. O. P. jeszcze nie ukończone

Warszawa, 19. 6. PAT. W prasie codziennej ukazały się wzmianki podające ostateczną sumę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 389 miln. zł., a także zapowiadające przemówienie przez radio Generalnego Komisarza P. O. P. gen. broni inż. Leona Berbeckiego na dzień 21 brn.

Generalny Komisarz P. O. P. komunikuje, że informacje powyższe nie są zgodne ze stanem faktycznym i zostały zamieszczone bez wiedzy Komisarza Generalnego. Natomiast dokładne, oficjalne informacje będą podane w prasie i przez radio po ostatecznych obliczeniach, które jeszcze nie zostały ukończone, a to z uwagi na przedłużenie subskrypcji dla rolników. Komunikat prasowy i radiowy ukaże się w ciągu najbliższych dni.

## Ferie w sądownictwie

Warszawa, 19. 6. (Sin). Ministerstwo Sprawiedliwości zastosowało półtoramiesięczne ferie sądowe.

## Rokowania gospodarcze polsko-duńskie

Warszawa, 19. 6. (Sn). W początkach lipca rozpoczynają się w Warszawie rokowania gospodarcze między Polską a Danią dla ustalenia kontyngentu wymiany towarowej między obu państwami.

## Polska zaproszona na konferencję w sprawie bezpieczeństwa pracy

Warszawa, 19. 6. (Sin). Włochy wystosowały do Polski zaproszenie na międzynarodową konferencję, poświęconą sprawie bezpieczeństwa pracy. Konferencja ta odbędzie się 23 października.

## Komunikacja lotnicza Warszawa—Nowy Jork

Warszawa, 19. 6. (Sin). W najbliższych dniach wyda Ministerstwo Poczty i Telegrafów specjalną taryfę dla samolotowych przesyłek do Ameryki. Komunikacja lotnicza między Warszawą a Nowym Jorkiem będzie obecnie skrócona o 4 dni.

## Senat gdański nie pozwala na uroczystość polską

Tezew, 19. 6. PAT. W niedzielę przybyło do Tezewa przeszło 3 tys. Polaków z Gdańska celem uświetnienia jubileuszu zrzeszenia pracy przy polskim zjednoczeniu zawodowym w Gdańsku, ponieważ zorganizowanie obchodu na terenie Gdańska zostało uniemożliwione skutkiem sprzeciwu senatu gdańskiego.

## Kursy niemieckie w Gdańsku szkołą szpiegów

Warszawa, 19. 6. (A). Z Gdańska donoszą: Podczas otwarcia nowego kursu w Gdańsku dla dziewcząt narodowości niemieckiej z Polski, gauleiter Forster, witając narodowe socjalistki wspominał, że w Gdańsku do tej pory przeszkolono już 8.000 Niemek z Polski. Dziewczeta te są szkolone jako bony, nauczycielki języka niemieckiego, wychowawczynie i t. d.

Jak twierdzą, na kursach wykładany jest cały szereg tematów, który ma mało wspólnego z zamierzonym zajęciem kursistek. Są one szkolone w kierunku otrzymywania wiadomości, mogących mieć wartość dla wywiadu wojskowego.

## Zgon Teresy Perlowej

Warszawa, 19. 6. (Sin). W Warszawie zmarła dziś Teresa Perlowa, żona jednego z założycieli P. P. S., Feliksa Perla.

## Auto zmiażdżyło chłopca

Warszawa, 19. 6. (A) Straszny wypadek wydarzył się dziś w dzielnicy żydowskiej Warszawy. Wyjeżdżające z bramy auto przycisnęło do ściany 14-letniego Arona Elsteina, który został zmiotony na śmierć.

# Zydzi polscy w Ameryce deklarują solidarność w walce o zachowanie niepodległości Polski

Nowy Jork, 19. 6. ŻAT. 31 doroczna konferencja Federacji Żydów Polskich w Ameryce po dwudniowych obradach uchwaliła szereg rezolucji. Federacja Żydów Polskich uroczystie deklaruje pełną solidarność w walce o całkowite zachowanie niepodległości Polski oraz uprawnień Rzeczypospolitej Polskiej, zobowiązując się jednomyślnie do udzielenia

wszelkiego poparcia. Federacja zobowiązuje się jak najwydatniej popierać wzrost eksportu wyrobów polskich do Stanów Zjednoczonych, aby tą drogą przyczynić się do wzrostu pomyślności i potęgi gospodarczej Polski. Federacja potępia jak najostrzej grożącą deportację Żydów z Niemiec.

## Stale pogotowie wojenne w Niemczech i Włoszech

### Co przewiduje tajny protokół włosko-niemiecki?

Warszawa, 19. 6. (A) Z Berlina donoszą: W tutejszych kołach dziennikarskich krąży odpis tajnego protokołu włosko-niemieckiego, który jest jakoby uzupełnieniem i rozwinięciem artykułów paktu mediolańskiego, omawiającego zagadnienia militarne. Protokół stwierdza, że dla osiągnięcia celów, związanych z paktem, koniecznym jest utrzymanie stałego pogotowia wojennego. Dla normowania wszystkich kwestii związanych z paktem została utworzona stała komisja porozumiewawcza pod kierownictwem każdorazowego szefa sztabu generalnego niemieckiego względnie włoskiego. Warunkiem należytego wykorzystania przez wagi wojskowej jest utrzymanie w obu krajach jednolitego poziomu gospodarczego, technicznego i moralnego oraz istnienia jednolitego dowództwa.

Druga część tajnego protokołu omawia kwe-

stie związane z utworzeniem niemiecko-włoskiego sztabu związkowego z licznymi oddziałami. Sztab ten podlega bezpośrednio dyktando Hitlera i Mussoliniego jako naczelnych wodzów sił zbrojnych. Obie strony porozumiewają się też w okresie pokoju co do wyboru szefa niemieckiego względnie włoskiego sztabu i dokładnego zaznajomienia go z zasadami przyszłej wojny. Na wypadek wojny wodzowie obu narodów porozumiewać się będą stale co do każdorazowego rozwoju sytuacji i wynikających stąd operacji wojennych. Czas i miejsce tych operacji ustalone będzie również w wyniku bezpośredniego porozumienia między Mussolinim i Hitlerem. W związku z tym protokołem wydane już zostało rozporządzenie dotyczące organizacji naczelnego dowództwa połączonych sił zbrojnych Włoch i Niemiec.

## Generał niemiecki zasztyletowany na Hradczynie

Praga, 19. 6. (f). Stolicą „protektoratu” wstrząsnęła wczoraj wiadomość o zamordowaniu niemieckiego generała Frederiusza, którego znaleziono w jednym ze skrzydeł zamku na

Hradczynie. Generał niemiecki został zamordowany sztyletem. Sprawcy zabójstwa nie są znani.

## Państwa północne sięgną po oręż w razie próby pogwałcenia neutralności

### „Dzień demokracji nordyckiej” z udziałem trzech premierów

Sztokholm, 19. 6. PAT. W miejscowości Halten w Norwegii odbyły się w obecności 15 tys. uczestników wielkie uroczystości z okazji „Dnia demokracji nordyckiej”, na które przybyli: premier szwedzki Hanson, duński Stauning i norweski Nygaarsvold.

Pierwszy przemawiał premier Stauning podkreślając, iż chociaż państwa północne nie stanowią w obecnych niespokojnych czasach zwartego bloku pod względem wojskowym i gospodarczym, jednak stanowią one blok neutralności. Mówca podkreślił z naciskiem, że duńsko-niemiecki pakt nieagresji w niczym nie

osłabia więzów łączących Danię z pozostałymi państwami północnymi.

Premier Hanson referując dotychczasowe osiągnięcia i kreśląc program przyszłych prac rządu szwedzkiego oświadczył, że współpraca państw północnych jest obecnie ściślejsza niż kiedykolwiek.

Premier norweski Nygaarsvold oświadczył, że współpraca państw północnych zakreślona jest na daleką metę, przy czym sytuacja poszczególnych partnerów w różnych zagadnieniach będzie zawsze brana pod uwagę.

## Oryginalny samobójca

Warszawa, 19. 6. (A) Do jednego ze szpitali warszawskich przywieziono dziś niezwyklego samobójcę. Jest to 40-letni Czesław Nowaczyński, który postanowił zagłodzić się na śmierć. Pomimo starań lekarzy nie zdołano zastosować sztucznego odżywienia i Nowaczyński dalej morzy się głodem.

## Marsz. Badoglio aresztowany?!

Warszawa, 19. 6. PAT. Królewska ambasada włoska w Warszawie komunikuje, iż wiadomość o rzekomym aresztowaniu marszałka Badoglio, podana przez niektóre dzienniki, jest pozbawiona wszelkich podstaw.

## Żona zamordowanego policjanta czeskiego nie przyjęła „odszkodowania”

Warszawa, 19. 6. (A). Z Pragi donoszą: Żona zamordowanego przez żandarmów niemieckich policjanta czeskiego w Nachod nie przyjęła 50.000 koron, ofiarowanych jej w imieniu protektora v. Neuratha przez jego umyślnego wysłannika. Fakt ten wywołał w naczelnych władzach protektoratu duże wrażenie.

Berlin, 19. 6. PAT. Do Berlina przybył bułgarski minister finansów Bozilow celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych.

# Rezolucje zjazdu rzemieślników żydowskich

## Kto wszedł w skład wybranych władz?

KRAKÓW, 20 czerwca

Odbyty w niedzielę w Krakowie ogólnokrajowy zjazd rzemieślników żydowskich z całej Polski uchwalił następującą rezolucję w sprawie projektu ustawy o Izbach Rzemieślniczych:

Projekt noweli przedstawia się jako zasadnicza zmiana rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 27 października 1933 roku a to z następujących względów: a) Jest on antydemokratyczny, bo usuwa bezpośrednie prawo wyborcze ogółu rzemieślników nawet odnośnie do ograniczonej ilości radców izb rzemieślniczych z wyboru, t. j. do 3/5 ogólnej cyfry radców. W ten sposób powstaje obecnie stan, w którym 2/5 radców pochodzi z nominacji; b) Jest on antydemokratyczny, bo przez nowe postanowienia znosi także powszechne prawo wyborcze ogółu rzemieślników, a tym samym także równość prawa wyborczego. c) Jest antydemokratyczny, bo ogranicza bierne prawo wyborcze, uzależniając je od posiadania prawa używania tytułu mistrza lub uprawnienia do przyjmowania i kształcenia uczniów na podstawie innych przepisów prawnych. d) Projekt w tej formie stać się przeto może narzędziem walki politycznej przeciw części rzemieślników, przeciw części cechów i organizacji rzemieślniczych i godzi w ich równouprawnienie jakoteż równouprawnienie rzemieślników nie zorganizowanych; a nadto zamienia samorząd gospodarczy rzemieślników we fikcję, skoro oddaje ten samorząd w ręce uprzywilejowanej części rzemieślników, uprawnionej następnie do sprawowania rządów nad ogółem rzemieślników i życia zawodowego, a za tym także nad tymi, którzy są odsunięci od udziału w powstawaniu organów samorządu. e) Nowy projekt postanawia, iż rada Związku Izb Rzemieślniczych składa się z przedstawicieli rzemieślniczych po 2-ch z każdej Izby wybieranych spośród radców Izby w tajnym głosowaniu zwykłą większością głosów.

W motywach do noweli znajduje się następujące zdanie: „Wychodząc z powyższych założeń projekt zmierza do urzeczywistnienia dążeń polskiej narodowej polityki gospodarczej i przeprowadza reformę samorządu rzemieślniczego w sposób zgodny z życzeniami rzemieślników“.

Myśl zawarta w tej motywacji i forma tej motywacji powtarzająca się stale przy wszystkich aktach ustawodawczych mających na celu eksterminację gospodarczą społeczeństwa żydowskiego zdradza i w przedmiotowej noweli intencję i ostrze projektowanej ustawy. Intencja ta została zresztą w toku dyskusji parlamentarnej nad nowelą niejednokrotnie przez reprezentantów obozu antysemitckiego uwypuklona.

Rzemieślnik żydowski stanowi integralną część świata rzemieślniczego w Państwie. Jest on konstruktywnym elementem gospodarczym. Spełnia ochotnie wszystkie obowiązki i winien być w pełni i pod każdym względem równouprawnionym. Wobec powyższej przez autorów noweli ujawnionej intencji nowego projektu ustawy, — utrwała się przekonanie, że nie tylko przepisy artykułów wyżej wymienionych będą ostrzem swym skierowane przede wszystkim przeciw rzemieślnikowi żydowskiemu, ale że i polityka gospodarcza w ten sposób wybranych Izb Rzemieślniczych wyposażonych w bardzo wielką kompetencję i wpływ na całokształt życia zawodowego rzemieślników i jego rozwój użył będzie przeciw rzemieślnikowi żydowskiemu, jego bytowi, swobodnemu rozwojowi, prawom, a w konsekwencji i całej współpracy w życiu gospodarczym ze szkodą Państwa i ze szkodą złączenia ogółu rzemieślników w solidarną współpracę.

Zjazd obecny zwołany został w chwili, gdy projekt ustawy nie był jeszcze przedłożony Senatowi. Istniała wówczas jeszcze nadzieja, że gorączkowo przyspieszony tryb postępowania przy uchwalaniu niniejszej noweli nie będzie kontynuowany i że także rzemieślnik żydowski będzie miał możliwość wywarcia wpływu na treść projektu.

Skoro zaś Zjazd obraduje w chwili kiedy projekt ustawy wbrew powyższemu oczekiwaniu przeszedł już przez Senat, przeto Zjazd ogranicza się z konieczności w obecnym stadium sprawy do powzięcia następujących uchwał:

a) Zjazd zakłada stanowczy protest przeciw temu twierdzeniu, jakoby projektowana reforma zgodna była z życzeniami rzemieślników. Odpowiada ona tylko woli części rzemieślników, która wolę swoją chce innym narzucić.

b) Zjazd upatruje w projektowanej noweli próbę realizacji pokrzywdzenia i eksterminacji demokratycznie myślącej części rzemieślników, a w szczególności rzemieślników żydowskiego,

c) Zjazd wzywa prezydium, aby bezpośrednio na drodze właściwej powzięło kroki, by projekt po myśli art. 54 konstytucji nie stał się ustawą i by wrócił do Sejmu celem ponownego rozpatrzenia go.

d) Zjazd wzywa wszystkie organizacje rzemieślników żydów, by projektowaną nowelę ustawy bezzwłocznie uczyniły przedmiotem swoich obrad celem zapoznania się z jej przepisami i niebezpieczeństwem grożącym wielkiej części ogółu rzemieślników.

e) Zjazd wzywa Zarząd Stowarzyszenia Rękodzielników Żyd. w Krakowie, by podjął celowe kroki celem zorganizowania i złączenia ogółu zorganizowanego i niezorganizowanego rzemieślnictwa żydowskiego, i upoważnia go do podjęcia uchwał i kroków, które będzie uważał za słuszne i celowe w sprawach związanych z ewentualnym wejściem projektu w moc prawną.

Zjazd wyraża parlamentarnemu Kołu Żydowskiemu podziękowanie i uznanie za dzielne i wytrwałe bronienie interesów życiowych i praw rzemieślnika żydowskiego i wyraża nadzieję, że i na-

dal będzie miał w Kole orędownika i obrońcę.

Na zjeździe została wybrana Tymczasowa Reprezentacja jako Komitet Organizacyjny Rzemiosła Żydowskiego w Polsce. Będzin: Goldstein, Bielsko: Popiół, Białystok: Melnicki, Kalisz: Kempński, Katowice: Kaufman, Kielce: Granatman, Kraków: Scheinowitz, Goldfarb, Steiner, Heuberger, Botwin, Steinberg, Fischer, Landesberger, Kuperberg, Friedner, Birner, Panzer, Süsser, Goldstein, Kołomyja: Riger, Lublin: Inż. Bekker, Lwów: Katz, Haber, Łódź: Glatman, Józefowicz, Hanyman, Międzyrzecz: Jukerman, Poznań: Hamburger, Płock, Wolrat, Rzeszów: Winclberg, Stanisławów: Seibald, Tarnów: Osterweil. Warszawa: Altman, Bromberger, Dembski, Kupczyker, Cukierman, Fallinower. Wilno: Kruk, Emes, Zamość: Szops, Zawiercie: Percis, Kałusz: Kancer, Nowy Sącz: Goldberg.

Komitet Obrony Praw Rzemiosła Żydowskiego: Częstochowa: Engel, Kraków: Dr. Landau, radca Aleksandrowicz, prezes Żyd. Rady Gospodarczej Dyr. Dr. S. Liebeskind, Dr. Grünfeld, Mgr. Cynowicz, Mgr. Salpeter. Lwów: Dr. Silberschein, Dr. Ringel, Łódź: Dr. Wyszywiński, Dr. Tartakower, Adw. Wajcman. Stanisławów: Dr. Lieberman, Warszawa: Dr. Rozmaryn, Inż. Kerner, Inż. Czerniakow, Sen. Szerosowski, Inż. Jaszniński, Red. Wołkiewicz i Buchweitzer.

# W obliczu 30-lecia Makkabi-Kraków

W ciężkich dla narodu żydowskiego chwilach przychodzi nam święcić na terenie krakowskim 30-lecie pracy, która jest logicznym uzupełnieniem duchowego odrodzenia żydostwa, pracy nad odhodową — zniszczonego przez 20 wieków niewoli, ghetta i prześladowań — zdrowia i siły fizycznej narodu żydowskiego.

„Dnia 21 lipca 1909 roku, nad brzegiem Wisły, na jedynym polu ghetta żydowskiego w Krakowie, przy blasku zachodzącego słońca, zebrała się garstka młodzieży żydowskiej i uchwaliła założyć Żydowski Klub Sportowy w Krakowie, dając mu nazwę Makkabi i ustalając dla niego barwę niebiesko-białą“.

W roku obecnym, roku Białej Księgi, upływa 30 lat od chwili, którą w powyższych prostych słowach opisał pierwsze drukowane sprawozdanie Z. K. S. Makkabi Kraków. — Czy w roku tym, tak obfitującym w dziejowe przełomowe wypadki, wolno nam się cieszyć z jubileuszu pracy sportowej? Czy w roku tym, w którym akt rządu angielskiego odmówił nam prawa do zorganizowania bytu państwowego, wolno nam pokazać światu z dumą płon 30 lat pracy, która bez żadnych subwencji i dotacji, bez poparcia władz państwowych, komunalnych i sportowych, jedynie wysiłkiem żydostwa krakowskiego, w atmosferze nieprzychylniej, jeżeli nie wrogiej, przebijając się przez gąszcz intryg i machinacji zielono-stolikowych — zdołała za po-

średnictwem klubu Makkabi rozwinąć akcję wychowania fizycznego we wszystkich niemal kierunkach sportowych.

A odpowiedź! Święcić będziemy jubileusz Klubu Makkabi nie tylko jako święto sportu żydowskiego, ale jako odpowiedź na nieszczęścia i prześladowania, na Białą Księgę i terror, na antysemityzm i dyskryminację, jako triumf ducha odporności i witalności mas żydowskich, a przede wszystkim jako dowód naszych wysiłków organizacyjnych i społecznych w najgorszych nawet warunkach.

Płon 30 lat pracy Makkabi krakowskiej, jednego z członów światowego Związku Makkabi, jest jedną z pozycji, które pozwalają nam żądać od świata prawa do wykorzystania naszej energii, pracowitości i zdolności organizacyjnych we własnym niezależnym państwie, oraz pełnego równouprawnienia i obywatelskiego wyżycia się w krajach rozproszenia. Dlatego więc tego roku możemy śmiało obchodzić święto żywego klubu krakowskiego, którego drogę sportową obserwujemy od lat, smucąc się jego klęskami, a radując się jego zwycięstwami.

Uczcijmy w obecnym Jubileacie naszą niezłomną energią życiową, która na przekór złemu losowi, pozwoli nam przetrwać i zwyciężyć.

W dniach jubileuszu Makkabi całe żydostwo polskie śle pozdrowienie: M a k k a b i H e d a d !

# Tragiczne żniwo piorunów

## Piorun uderzył w oddział wojska, zabijając kaprała i raniąc trzech żołnierzy

Wczoraj po południu przeszła nad Krakowem „sucha burza“, która zaznaczyła się silnymi wyładowaniami, jednak bez opadu atmosferycznego.

Jeden z piorunów uderzył na peryferiach miasta w oddział wojska, zabijając na miejscu kaprała oraz raniąc trzech żołnierzy, których przewieziono do szpitala wojskowego.

Z powodu wyładowań atmosferycznych na linii Kraków—Jaworzno, miasto nasze pozbawione było po południu przez pewien czas prądu elektry-

cznego. Na skutek tego był też wstrzymany ruch tramwajowy. Dopiero po uruchomieniu przez Elektrownię miejską stacji krakowskiej, dopływ prądu został przywrócony.

W czasie burzy piorun zabił powracającego z pola do domu 65-letniego Szymona Wójcika z Goleniowa, pow. włoszczowskiego, oraz kontuzjonował idących z nim jego syna, Jana, oraz Stefana Pytlarza, Franciszka Kozłowskiego i Władysława Suleckiego, wszystkich z Goleniowa.

# Rząd U. S. A. nie uważa sytuacji w Tientsinie za poważną

Waszyngton, 19. 6. (t). Sekretarz stanu Hull oświadczył, że Stany Zjednoczone obserwują ze specjalnym zainteresowaniem rozwój sytuacji w Chinach w jego „szerokim aspekcie“.

## Kandydat na stanowisko prezydenta U. S. A.

Honolulu, 19. 6. PAT. Nadkomisarz Filipin Paul Mc. Wutt oświadczył, że zamierza wystawić swoją kandydaturę przy wyborach prezydenckich w r. 1940,

Następnie Hull poinformował oficjalnie przedstawicieli prasy, iż charge d'affaires St. Zjednoczonych w Tokio zaproponował rządowi japońskiemu dalsze usługi, ale jedynie w konkretnej sprawie wydania 4 Chińczyków. Propozycja ta była uczyniona jeszcze przed ogłoszeniem blokady.

Rząd Stanów Zjednoczonych — oświadczył w końcu Hull — nie uważa za stosowne przygotowania planu ewakuacji kobiet i dzieci obywateli amerykańskich, przebywających w Tientsinie.

## Dziś ostatni termin likwidacji akcji szeklowej!

Do wszystkich Lokalnych Komisji Szeklowych! Przypominamy, że dziś we wtorek 20 czerwca winny wszelkie kwoty z tegorocznej akcji szeklowej znaleźć się w posiadaniu Centralnej Komisji Szeklowej w Krakowie. Miejscowości, które mają jeszcze do przekazania pieniądze z akcji winny to uczynić drogą telegraficzną! Szekle zapłacone po tym terminie nie uprawniają posiadaczy do umieszczenia na liście wyborców na Kongres!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA  
dla zach. Małopolski i Śląska  
w Krakowie, ul. Wielopole 9.

## Uwaga, posiadacze bloków szeklowych!

Zwraca się uwagę posiadaczy bloków szeklowych, którzy nie zlikwidowali akcji szeklowej na ręce inkasenta, by odprowadzili pieniądze oraz niesprzedane szekle ostatecznie dziś we wtorek do biura Centralnej Komisji Szeklowej, przy ul. Wielopole 9. Biuro urzęduje dziś bez przerwy od 9-tej rano do 8-ej wiecz. Posiadacze szekli zapłaconych w terminie późniejszym, nie będą umieszczeni na liście wyborców na Kongres.

—oo—

— KONCERT NA RZECZ UCHODZCÓW Z CZECHOSŁOWACJI. We czwartek, dnia 22 bm. o godz. 9-tej wieczorem odbędzie się w kinie „Adria“ KONCERT z udziałem wybitnych artystów sceny polskiej i żydowskiej. Udział biorą: Znakomity reżyser i kierownik teatru artystycznego WIKT ZYGMUNT TURKOW, Celina Nadi, Maks Fischer, Alfred Schenker, Jakub Weissmann, Wł. Woźnik, Akomp. Jerzy Gaczek.

Duchód przeznaczony jest na rzecz uchodźców z Czechosłowacji. Z uwagi na doniosły cel spodziewać się należy licznej frekwencji publiczności.

—oo—

— ASYMILACJA POKARMÓW JAKO BARDZO WAŻNY CZYNNIK W ODŻYWIANIU. Pokarmów, któreby były w całości przez organizm ludzki przyswajalne jest niewiele, a i te nieliczne są jednostronne (pokarmy węglowodanowe: cukier i t. p.) Środkiem odżywczym całkowicie, bez reszty przyswajalnym, a przy tym wielostronnym, bo zawierającym wszystkie najważniejsze grupy ciał odżywczych, jest Ovomaltyna. Przyswajalność Ovomaltyny wypływa przede wszystkim z jej składu, bowiem wszystkie składniki odżywcze mieszczące się w Ovomaltynie znajdują się w niej w formie skoncentrowanej, łatwo rozpuszczalnej i w takim stosunku i ilości, jaka odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. Nie bez znaczenia jeżeli chodzi o przyswajalność Ovomaltyny, jest jej dobry smak. Ovomaltyna jest nie tylko sama przyswajalna dla organizmu ludzkiego, ale wpływa również na szybsze strawienie i przyswojenie innych spożywczych pokarmów. Tę ostatnią właściwość Ovomaltyny przypisać należy temu, że zawiera ona ferment roślinny diastazę, która posiada zdolność rozkładania węglowodanów, złożonych na proste składniki, bezpośrednio przez organizm przyswajalne.

—oo—

— MIĘDZYŚRODOWISKOWE AKADEMICKIE KOŁO NIE LETNIE H. A. Z. — JAREMCZE. Oplata za pobyt 4 tygodn. 110.— zł. KRUŚCIENKO Oplata za pobyt 4 tygodn. 99.50 zł. ZAKOPANE Oplata za pobyt 4 tygodn. 99.50 zł. — Wikt pierwszorzędny, 5-ciorazowy. Wille komfortowa, pokoje 2, 3-osobowe. Boiska do gier i lekkoatletyki. Turystyka. ZNIŻKI KOLEJOWE 55% indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. ZGŁOSZENIA I INFORMACJE: sekretariat H. A. Z., Kraków, UL. WIELOPOLE 9 (Organizacja Syjonistyczna), tel. nr. 108-84 w godz. 12—2 w poł. i 7—9 wiecz.

—oo—

## Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś komedia W. Szekspira „Jak nam się podoba“, która powtórzona będzie w czwartek. Jutro po cenach niższych „Obrona Ksantypy“ L. H. Morstina w premiowej obsadzie. W próbach pod kierunkiem dyr. K. Frycza poemat dramatyczny hr. de Villiera de L'Isle Adam p. t. „Axel“ w przekładzie Mirriana (Zenona Przesmyckiego) — utwór nieznaną poza Francją, gdzie ukazał się tylko jeden raz.

— „BAR KOCHBA“ — SENSACJĄ KRAKOWA. Teatr żydowski nie słyszał dotychczas takich oklasków, jakie rozlegają się na ul. Bocheńskiej po przedstawieniu „Bar Kochby“, granej przez Warszawski Żyd. Teatr Artystyczny (WIKT) pod kier. Zygmunta Turkowa. Pożegnalna premiera „Wiktu“ jest sensacją Krakowa. Dziś 9 wiecz.: „Bar-Kochba“. Zaznaczyć należy, że są to już ostatnie występy „Wiktu“ w naszym mieście. Teatr jest zaopatrzony w nową wentylację. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godziny 7-mej przy kasie teatru.

— „KOMEDIANT“ W ŻYD. TEATRZE LETNIM (Stradom 11). Dziś 8.45 wieczór ma publiczność krakowska ostatnią możliwość zobaczyć

# Blokada Tientsinu przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin

Londyn, 19. 6. (t). Po złożeniu deklaracji w Izbie Gmin przez prem. Chamberlaina w sprawie sytuacji w Tientsinie były min. spr. zagr. Eden zapytał czy ze słów premiera wynika zamiar rządu brytyjskiego zapewnienia dostaw środków żywności dla obywateli brytyjskiej koncesji.

Premier odpowiadając oświadczył: Tak jest, rząd brytyjski bada tę sprawę i podejmie wszelkie niezbędne kroki dla zapewnienia dostawy środków żywności. Następnie premier zaznaczył, że o ile mu wiadomo blokada ogłoszona onegdaj w Kulsungu jest w dalszym ciągu utrzymana.

Jeden z posłów zwrócił uwagę na oświadczenie oficjalnego przedstawiciela władz japońskich w Szanghaju, że mimo eksterytorialne prawa brytyjskie, Japonia zastrzega sobie prawo podjęcia sumarycznej akcji przeciw jakiegokolwiek cudzoziemcowi, któryby, wedle opinii władz japońskich zagrażał bezpieczeństwu wojska japońskiego, in-

terpelant zapytał jaką akcję rząd brytyjski zamierza podjąć w tej sprawie.

Wiceminister Butler oświadczył, że rząd brytyjski nie uznaje prawa japońskiego aresztowania, lub zatrzymywania obywateli brytyjskich w żadnych warunkach i rządowi japońskiemu nie pozostawiono żadnej wątpliwości co do stanowiska rządu J. K. M. w tej sprawie.

Na zapytanie co do wysłania brytyjskich okrętów wojennych do Tientsinu parlamentarzny podsekretarz stanu admiralicy Llewelly wyjaśnił, że wobec niewielkiej głębokości wody największym okrętem wojennym, który mógł dotrzeć aż do Tientsinu jest kontrtorpedowiec „Lowestof“, który obecnie się tam znajduje. Najbliższym punktem do którego mogłyby dopłynąć większe okręty wojenne jest miejsce oddalone o 30 mil od Tientsinu. Obecność okrętów wojennych w tym punkcie nie miałyby jednak żadnego znaczenia.

## Gmina żydowska w Haifie potępia akty terroru

Haifa, 19. 6. ŻA1. Wezwana do wojskowego komendanta delegacja gminy żydowskiej złożyła oświadczenie, potępiające akt terroru i podkreślające, że akty terroru są sprzeczne z linią polityczną społeczeństwa żydowskiego w Palestynie.

Urzędowo komunikują, że Alfred Kohen został napadnięty przez Arabów, ugodzony sztyłem i ciężko ranny.

Stan wyjątkowy w Haifie został odwołany dziś o godz. 16-tej. W Jaffie Arabowie rzucili bombę na posterunek policji. Na pograniczu Jaffy i Tel Awiwu rzucono bombę na grupę robotników żydowskich. Żadna z bomb nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. W Jaffie proklamowano stan wyjątkowy. Pod Jerycho wojsko stoczyło walkę z terrorystami, ośmiu Arabów zostało zabitych, jeden ranny.

Ukryci w plantacji arabskiej pod Nessiona terrorysty arabscy strzelali i ciężko zranili 31-letniego policjanta żydowskiego Jehudę Lippensohna.

## MacDonald wraca do Genewy

Paryż, 19. 6. ŻAT. W konferencji, którą odbył MacDonald z min. Mandelem omówiono sprawę koordynacji poczynań anglo-francuskich w odniesieniu do Palestyny a zwłaszcza do spraw wojskowych i gospodarczych. Omówiono również sprawę b. muftiego. Wieczorem MacDonald udał się do Genewy.

## Dziennikarze litewscy przybędą do Polski

Warszawa, 19. 6. PAT. Związek Dziennikarzy R. P. wystosował do Związku Dziennikarzy Litewskich zaproszenie do odbycia przez grupę dziennikarzy litewskich wycieczki do Polski.

Związek Dziennikarzy Litewskich zaproszenie przyjął.

Wycieczka dziennikarzy litewskich odbędzie się w pierwszej połowie lipca br.

nia arcywesołego przeboju komedio - muzycznego „Komediant“ z Paulem Bursteinem i Lilianą Lux w czołowych rolach. Jutro i pojutrze gra zespół w Będzinie, a w najbliższych dniach odbędzie się premiera wspaniałej komedii muzycznej „Jego wymarzony sen“.

— WIELKI SUKCES REWII „NIC NIE WIADOMO“. Wczorajsza premiera rewii „Nic nie wiadomo“ w wykonaniu mistrzowskiej ekipy teatru warszawskiego „Qui Pro Quo“ spotkała się w krakowskiej „Scali“ z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Największy aplauz zdobył oczywiście Dymśza w sketchach „Zieleniak“, „Rzodkiewki“ i „Lunatycy“. Doskonali był Olsza jako „ambasador w Warszawie“, a huragany śmiechu wzbudzał Orłow, Stefcia Górską w piosence „Ja byłem pierwsza“. Halina Kamińska za złośliwe piosenki „o mężczyznach“ zbierała rzesiste oklaski. Serca widzów podbiła pięknym głosem i urodą Hanka Brzezińska. Pięknymi piosenkami czarował Bogucki. W sumie dowcipny, wesoły i urozmaicony program, który powtórzony zostanie jeszcze tylko dziś we wtorek oraz w środę i czwartek.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Jak nam się podoba“.

### REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 9 wiecz.: „Bar Kochba“.

## Pismo Kom Gen. R. P. w Gdańsku do Senatu W. Miasta

Gdańsk, 19. 6. PAT. W odpowiedzi na pismo Senatu W. Miasta, zarzucające polskim inspektorom celnym, iż przekraczają oni zakres określony umownym ramy działalności, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku doręczył dzisiaj Senatowi W. Miasta pismo, w którym wykazuje bezpodstawność tego rodzaju zarzutów i ich tendencyjność.

—oo—

## Izba Reprezentantów rozpatrzy nową ustawę o neutralności

Waszyngton, 19. 6. (t) Przewodniczący Izby Reprezentantów Bankhead, po odbyciu konferencji z prezydentem Rooseveltem, oświadczył, że obrady Izby nad nową ustawą o neutralności Stan. Zjedn. rozpoczną się w dniu 26 b. m.

—oo—

## Koncesja angielska i francuska otoczona drutem o wysokim napięciu

Tientsin, 19. 6. PAT. Jak donosi Ag. Reutersa z Tientsinu władze japońskie miały zwrócić się do urzędników chińskich, zatrudnionych na terenie koncesji brytyjskiej z żądaniem opuszczenia służby pod groźbą kary śmierci dla urzędników i członków ich rodzin. Wielu z urzędników zamieszkujących poza koncesją brytyjską zdecydowanych jest ustąpić wobec tych groźb.

Wojskowe władze japońskie, jak donosi Reuters, otoczyły koncesję brytyjską i francuską drutem kolczastym, naładowanym prądem wysokiego napięcia, nie uprzedzając o tym mieszkańców koncesji.

## ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON“ (Stradom 11)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Komediant“.

### REPERTUAR TEATRU „SCALA“.

Wtorek, godz. 7 i 9.30 wiecz.: Gościnne występy teatru „Małe Qui Pro Quo“, rewia „Nic nie wiadomo“.

### REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Niebezpieczna kobieta“ (Viviane Romance i Tina Rossi) i „Kadecji marynarki“ (Lionel Barrymore i in.).

APOLLO: „Gdy Madelon“ (Henri Garat).

ATLANTIC: „Słowiczek“ (Shirley Tempie) i „Droga w nieznaną“ (Ray Milland, Frances Farmer).

LOPP: „Pościg“ i „Powrót Arsena Lupina“ (Melvyn Douglas, Virginia Gruce).

MUZEM: „Dziewczyna szuka miłości“

PROMIEN: „Wyspa skazańców“ i „Mój przyjaciel Maharadża“.

SZTUKA: „Boolo“ (Jayne Regan, Colin Tapley).

SWIT: „Niebezpieczna miłość“.

UCIECHA: „Macierzyństwo“ i „Wesoła Czwórka“.

WANDA: „Studentka“ (Madeleine Renaud, Constant Remy).



